Nr. 267 — Czwartek 29 sierpnia 1935 r. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Czy agitacja przeciw udziałowi w wyborach jest dozwolona?

Sąd grodzki w Warszawie [illegible] poznawał sprawę o agitację przeciwwyborczą. Jeszcze przed tem prasa wyjaśniała, że agitacja przeciwwyborcza jest dozwolona. Tymczasem władze oskarżycielskie zakwalifikowały agitację bojkotową, jako nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałanie ustawie i rozporządzeniu władzy (art. 156 K. K.) Takie stanowisko stwierdza nieznajomość podstawowych wiadomości z prawa konstytucyjnego.

Prof. Z. Cybichowski w „Encyklopedji podręcznej prawa publicznego" na str. 760 podaje, że wybieranie jest funkcją publiczną, lecz obywatel ma tylko prawo do podjęcia tej funkcji. Podręczniki prawa konstytucyjnego podają znów, że istnieją dwa poglądy na podstawy wybierania. Jeden pogląd wychodzi z założenia, że wybieranie jest prawem ludności, wypływającem z władztwa ludowego, drugi uważa, że wybieranie jest funkcją, wykonywaną w imię ludu jako całości.

W tych państwach, gdzie akt wyborczy został oparty na teorji funkcji, jak naprzykład w Belgji, udział w wybieraniu jest obowiązkowy i ten, kto w wybieraniu bez uzasadnionej przyczyny udziału nie bierze, jest [illegible]

U nas, według nowej konstytucji, akt wyborczy oparty został na teorji udziału w wyborach — jako prawa ludności. Z prawa tego poszczególny obywatel może nie chcieć skorzystać, może się go zrzec. Może o tem głośno i publicznie opowiadać, krok swój tłomaczyć i innych do tegoż namawiać.

Przy teorji funkcji państwo zaleca obywatelowi wykonanie pewnej czynności publicznej. Na równi z obowiązkiem płacenia podatków, udziału w wymiarze sprawiedliwości w charakterze sędziego przysięgłego, z obowiązkiem służby wojskowej istnieje obowiązek wzięcia udziału w wyborach. Od obowiązków tych nie można się wyłączyć bez uzasadnionej przyczyny. Nawoływanie do przeciwdziałania takim obowiązkom byłoby karalne między innemi i przez art. 156 K. K.

Przy teorji zaś prawa do udziału w wyborach obywatel nie wykonywa żadnej czynności, zleconej mu przez Państwo, lecz tylko, jako członek zbiorowości, wykonywa cząstkę władztwa ludowego. W tym wypadku obywatel ma prawo skorzystać z tej cząstki władztwa ludowego (suwerenności ludowej) lub też jej się zrzec, ma prawo do zrzeczenia się tego namawiać i innych [illegible] innych do tego zachęcać.

Tak wygląda popularnie przedstawiona teorja. Nie naszą jest rzeczą, że nie zawsze są z nią w harmonji rozmaite „zasady" i „podstawy" nowej konstytucji. W każdym razie z wyraźnych przepisów ostatniej konstytucji wynika, iż udział w wyborach jest prawem obywatela, z które go może nie zechcieć skorzystać

Skoro więc obywatel nie ma obowiązku wyborczego i sam może do wyborów nie stanąć, to w takiem „niestanięciu" niema cech nieposłuszeństwa prawu, ani przeciwdziałania, a więc i publiczne nawoływanie do bojkotu wyborów nie będzie przeciwdziałaniem ani nieposłuszeństwem przepisom. Jest to tak jasne, że aż przykro, że trzeba w naszych warunkach rzeczy tak proste tłomaczyć.

Lecz właśnie wysiłki gorliwszych urzędników, chcących zapomocą represyj walczyć z bojkotem, nawoływania duchowieństwa niektórych wyznań do udziału w wyborach, także nawoływanie zapomocą plakatów na murach domów jednej z formacji byłych wojskowych — wskazują, że czynniki „sanacyjne" na serjo się zlękły zbojkotowania wyborów przez ludność. Nie zlękły się zapowiedzi bojkotu, lecz zlękły się postawy społeczeństwa, tak obojętnego wobec wyborów, zlękły się pustki, w jakiej się znalazły i teraz chciałyby wszystkiemi siłami pustkę tę czemś zapełnić. Gorliwsi dopuszczają się aż czynów nielegalnych, uniemożliwiane bowiem przez władze agitacji przeciwwyborczej podlega niewątpliwie art. 286 K. K., który mówi o urzędniku, przekraczającym swą władzę na szkodę interesu publicznego i prywatnego.

Obywatel, który ma prawo skorzystać albo nie skorzystać [illegible] kartki wyborczej, winien wiedzieć dobrze, czy ma zużytkować swe prawo, czy też zrzec się go. Powinien więc móc wysłuchać zarówno argumentów za udziałem w wyborach jak też i przeciw udziałowi. Urzędnik, który nie dopuszcza do agitacji obustronnej, tem samem pozwalając tylko na agitację jednostronną, działa przeciw interesom poszczególnego obywatela, któremu uniemożliwia wszechstronne uświadomienie sobie [illegible]zagadnienia, a więc pośrednio działa i na szkodę interesu publicznego, któremu przecież zależeć winno na tem, aby akt wyborczy odbył się po wszechstron[illegible] poinformowaniu obywateli.

JÓZEF LITAUER.

Międzynarodowa akcja socjalistów

przeciwko rabunkowej wyprawie Mussoliniego do Abisynji

Komisja mieszana Międzynarodówki Związków Zawodowych i Międzynarodówki socjalistycznej zebrała się wczoraj dla określenia swego stanowiska w obecnej fazie zatargu włosko - abisyńskiego. Komisja zatwierdziła rezolucje przyjęte przez obie Międzynarodówki, w sprawie ciążącego na Lidze Narodów obowiązku zapewnienia całkowitego poszanowania paktu Ligi i innych traktatów, jak również w sprawie zarządzenia sankcyj przeciwko Włochom. Komisja postanowiła wystąpić z ponownym apelem do wszystkich zaprzyjaźnionych organizacyj o wzmożenie ich akcji i zorganizowanie w przeddzień zebrania genewskiego masowch manifestacyj w ich krajach.

Komisja postanowiła zwołać na sesję nadzwyczajną centralny komitet Międzynarodówki związków zawodowych i komitet wykonawczy Międzynarodówki socjalistycznej dla zastanowienia się nad rozmaitemi propozycjami, które przedłożone zostały do rozpatrzenia komisji. Sesja nadzwyczajna ma być zwołana na dzień 6-go września. (PAT).

(O stanowisku Międzynarodówki wobec Włoch dajemy artykuł na str. 3-ej. (Red.)

Olbrzymie manifestacje „Frontu Ludowego" we Francji

Zjednoczony front ludowy we Francji przygotowuje na dzień 3 września olbrzymie manifestacje w Paryżu i ważniejszych ośrodkach francuskich. W związku z temi skierowanemi przeciwko Włochom manifestacjami przybyć mają do Paryża wybitni przedstawiciele angielskiej partji pracy oraz socjalistów belgijskich dla zadokumentowania jedności proletarjatu międzynarodowego w walce z faszyzmem.

Nie widzą belki we własnem oku

[illegible] znaczyć miał, że nie zamierza wypowiadać się co do protestu St. Zjedn., nota Rządu amerykańskiego otrzyma zadowalniającą odpowiedź ze strony Rządu sowieckiego. Trojanowski jednak wskazał na fakt, że niektóre koła w St. Zjedn. uprawiają antysowiecką kampanję propagandową, w związku z czem nie od rzeczy będzie przypomnieć prawdę biblijną, że widzi się źdźbło w oku bliźniego, nie dostrzegając belki w oku wła[illegible].

*

Z Londynu donoszą, że ambasador brytyjski w Moskwie zwrócił uwagę Rządu sowieckiego na działalność propagandy „Kominternu" w Wielkiej Brytanji. Sprawa była poruszona w rozmowach dyplomatycznych bez wręczenia noty.

W Chinach

Zamach na gen. Fenga

Z Tsingtau donoszą, że na marszałka Fenga, znanego pod nazwiskiem „generała chrześcijańskiego" dokonano koło Tajanfu (zachodnia część prowincji Szantung) zamachu. W kierunku marszałka Fenga, obecnego przy rozdziale żywności uciekinierom z okręgów, nawiedzonych powodzią, oddano niespodziewanie przez jeden z posterunków wojskowych kilka strzałów. Feng nie odniósł żadnego szwanku. Straż przyboczna marszałka odpowiedziała ogniem w kierunku zamachowców. Podczas strzelaniny 10 osób zostało rannych. Dzienniki japońskie utrzymują, że zamach ma podłoże polityczne.

Wielki proces socjalistów w Hamburgu

W Hamburgu toczy się od kilku miesięcy wielki proces 150 socjalnych demokratów, którym akt oskarżenia zarzuca, że usiłowali przywrócić działalność partji wbrew zakazom Rządu hitlerowskiego. Ze względu na wielką ilość oskarżonych, rozbito ten proces na kilka grup, sądzonych w kolejności. Obecnie zapadł wyrok w sprawie 15 oskarżonych, mocą którego skazano ich przeciętnie na karę od 6 miesięcy do 2 lat ciężkiego więzienia. Przewód sądowy tylko w małym stopniu dysponował dowodami „winy" oskarżonych. (Press).

Japonja wobec Chin

Chiny muszą zrozumieć, że powinny być przez Japonję grabione

Wychodzący w Tokio dziennik „Asahi" ogłasza trzy punkty, streszczające zasady polityki Japonji w stosunku do Chin. Punkty te są sformułowane przez ministra Hirotę i będą przez niego zakomunikowane ambasadorowi chińskiemu w Japonji po powrocie jego z Nankinu, gdzie się obecnie znajduje. Zasady tej polityki są następujące:

1) Chiny powinny zrozumieć, że japońska ekspansja na kontynencie azjatyckim jest zjawiskiem zupełnie naturalnem i wypływa z przerostu ludności w Japonji.

2) Chiny powinny pogodzić się z tem zjawiskiem, jako naturalnem i nieuniknionem i przechodząc do polityki szczerej współpracy z Japonją powinny przedewszystkiem uznać Mandżurję.

3) Japonja, Chiny i Mandżurja powinny połączyć swe siły dla wytępienia niebezpieczeństwa komunistycznego w Chinach, stającego się z każdem dniem coraz groźniej[illegible].

*

Wang - Keh - Min, przewodniczący tymczasowej rady politycznej w Pekinie, przybył do Nankinu na konferencję z Wang - Ching - Wei'em. Wang - Keh - Min odwiedził przedstawicielom prasy, że nie prowadzono w Pekinie żadnych rokowań o współpracy gospodarczej chińsko - japońskiej w Chinach północnych. Istotnie Rząd japoński zaproponował ustanowienie specjalnych urzędników do prowincji Szang - Si. Rząd tej prowincji zażądał od Rządu nankińskiego w tej sprawie instrukcji.

Przywódca powstańców albańskich zabity w starciu z policją

Według wiadomości z Tirany, jeden z przywódców próby powstańczej z dnia 14 sierpnia, b. kapitan Riza Tserova, który zdołał się ukryć z kilkoma towarzyszami w południowo - wschodniej Albanji, zaskoczony został wczoraj rano w pobliżu miasta Mutsa przez oddział policyjny. W starciu z policją Tserova i jeden z jego towarzyszów ponieśli śmierć.

Gorliwcy

W Sochaczewie 23 b. m. w nocy o godz. 24 do mieszkania tow. Cinkusza wkroczyła policja, a na zapytanie, co spowodowało tak późną wizytę komendant posterunku oświadczył, że z polecenia podprokuratora przeprowadzi rewizję, czy niema broni.

Podczas rewizji znaleziono 21 odezw o wyborach do Sejmu, wydanych przez P. P. S. i odezwy zabrano, a na uwagę, że są legalne, komendant posterunku oświadczył: „niebardzo legalne" (!)

Po rewizji, która nie dała żadnego wyniku, odprowadzono tow. Cinkusza na posterunek. Następnego dnia tow. Cinkusza przesłuchał kom. posterunku i wtedy się wyjaśniło, o co właściwie chodzi, okazało się że tow. Cinkusz miał w rozmowie z robotnikami folwarcznymi wypowiedzieć się, że nie warto brać udziału w wyborach do Sejmu; o rozmowie doniesiono i stąd cały ruch.

Sędzia grodzki na zlecenie prokuratora, aż dwa razy przesłuchiwał tow. Cinkusza; po długiej konferencji telefonicznej zwolniono tow. Cinkusza z napomnieniem, że jeżeli będzie jeszcze wypowiadał swoje opinje co do wyborów, to zostanie natychmiast zamknięty, ponieważ sprawa jest w toku i będzie sądzony za nawoływanie do bojkotu Sejmu!

Może wreszcie władze centralne pouczą prowincjonalnych „interpretatorów" prawa, że agitacja za wstrzymaniem się od głosowania nie jest przestępstwem.

Wszak prawo ma nami rządzić — wedle zapowiedzi p. Sławka.

283 tysiące bezrobotnych

Liczba oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce [illegible] wyniosła dnia 24 b. m. 283.415 osób.

W Warszawie w okresie sprawozdawczym liczba zarejestrowanych zmniejszyła się o 575 do 20.102 w Łodzi o 1599 do 23.676 osób. Natomiast na Górnym Śląsku liczba bezrobotnych wzrosła o 236 do 110.724 osób. (PRESS).

Wybory? Myśmy już dawno wybrali -- program socjalistyczny, zapewniający wszystkim pracę, dach nad głową, pokój i wolność.

DALSZE WIADOMOSCI Z ABISYNJI DAJEMY NA STRONACH: 2-EJ I 4-EJ.

Jeden znaczek solidarności dla siebie to mało. Trzeba sprzedać conajmniej 10 znaczków wśród bliskich i znajomych.

Potępienie rozłamowców

(Kor własna).

25 b. m. odbył się w Krakowie nadzwyczajny Zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego z racji ostatniego odszczepieństwa.

Na Zjazd przybyli delegaci [illegible] powiatów Małopolski wschodniej, zachodniej i Śląska, liczni delegaci przysłali usprawiedliwienie nieprzybycia z dalekich stron ze względu na koszta, ale z zaznaczeniem zupełnego solidaryzowania się z uchwałami i ze stanowiskiem bojkotowem wyborów.

Nadeszły pisma, zadające kłam rozsiewanym pogłoskom, jakoby niektórzy z posłów i senatorów przeszli do neo-sanatorów. Przyszło takie pismo od Senatora, b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Marchlewskiego, b. posła Madejczyka, b. posła Brodackiego — który jako sędzia wstrzymywać się musi od polityki, przyszły też listy od ludzi z emigracji, których treść przyjmowano powstawaniem z miejsc, burzą oklasków i okrzykami entuzjazmu.

Zapał zebranych niesłychany. Na sali zjwili się b. posłowie sejmowi stronnictwa ludowego: długoletni poseł i b. minister Wójcik, posłowie dr. Pulek, Gruszka, Madejczyk, Steinhof, Szczepański, b. posłowie śląscy Bobek i Reguła, delegaci młodzieży akademickiej krakowskiej i warszawskiej i [illegible] delegatów, przewodniczących Kół powiatowych i in.

Przewodniczył b. poseł Gruszka który m. in. stwierdził, że **na terenie całej Małopolski i Śląska niema ani jednego wypadku odszczepieństwa, a z wszystkich stron dochodzą słowa solidarności i ciężkiego potępienia pod adresem dy**[illegible].

Punktem kulminacyjnym Zjazdu było przemówienie b. posła „Wyzwolenia" dra Putka, który w mistrzny i druzgocący sposób zdzierał maskę obłudy z „neosanatorów", wykpił no funty „etnografów" i „pisarzy ludowych", którzy w sposób ohydny splamili sztandar postępowego stronnictwa i przekreślili wszystko, pod co się w życiu podszywali i [illegible] chełpili".

Po sześciogodzinnych obradach jednozgodnie podtrzymano wszystkie uchwały Kongresu warszawskiego, zanosząc hołd przytem dla wszystkich bojowników o lepsze jutro chłopa.

Organ odszczepieńców „Wyzwolenie" bałamuci swych czytelników, twierdząc, jakoby cała b. Kongresówka stoi za nimi. Jestto świadome kłamstwo Tylko prezesi kół wojewódzkich porzucili Str. Ludowe, masy zaś pozostały wierne Stronnictwu

Świadczą o tem liczne uchwały i protesty kół powiatowych, nadsyłane do Zarządu Głównego Stronnictwa. Dotąd Warszawa otrzymała rezolucje protestu i potępienia dla dywersantów, z następujących miejscowości: Mińsk Mazowiecki, Nieszawa, Sieradz, Iłża, Grodno, Zamość, Szczuczyn, Częstochowa, Konin - Słupce, pow. lubelski.

Wybory czy--mobilizacja?

Zarząd okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy R. P. wydał ulotkę wyborczą, w której m. in. czytamy:

„Apel w dniu wyborczym zmobilizuje nas w szeregach tak samo zwartych, jak w dniu mobilizacji wojennej. Nie powinni w dniu tym znaleźć się, zwłaszcza wśród nas, maruderzy, ani mędrkujący filozowie".

Wybory „sanacyjne" określono już jako... pobór. Oficerowie rezerwy okręgu wileńskiego idą,.dalej i traktują te wybory jako mobilizację, a podczas mobilizacji mędrkowanie jest istotnie szkodliwe

„Cywile" jednak nie mogą tak rozumować. Oni właśnie muszą „mędrkować", a jeżeli im się na to nie pozwala, to trzymają się zdala od wyborów, co też obserwujemy [illegible].

Wybory B. B. W. R.

Lwów

WOJNA PODJAZDOWA JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA

Wśród wyborców lwowskich roz powszechniana jest ulotka, wydana przez sfery legjonowe przeciwko jednemu z kandydatów lwowskich wiceprez. dr. Ostrowskiemu

Autorzy listu zarzucają p. Ostrowskiemu, że „na barkach legjonistów" dochrapał się wielkich godności, że gromadzi w jednem ręku zadużo posad i godności i że nic nie świadczy na rzecz legjonistów. Związek legjonistów odmawia p. Ostrowskiemu swojego zaufania. W związku legjonistów prowadzona jest akcja za usunięciem d-ra Ostrowskiego z szeregów organi[illegible].

Dr. Ostrowski — jak wiadomo — nie usłuchał zakazu kandydowania i cała ta kampanja jest odwetem za niesubordynację.

W ZEBRANIACH OBWODODOWYCH SENACKICH WZIĘŁO UDZIAŁ ZALEDWIE 25%

Lwów ma około 12.000 uprawnionych do głosowania w wyborach delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych.

Na niedzielnych zebraniach obwodowych uderzająco była nikła ilość uczestników. Przeciętna ilość uczestników nie przekroczyła 30 proc. Na 100 do 120 uprawnionych w każdej komisji (jest ich we Lwowie 100) zjawiało się 25 do 30 ludzi. Jeśli weźmie się pod uwagę, [illegible] wśród uprawnionych jest bardzo duży procent urzędników i wojskowych, to absynencja ta ma b. wyraźny charakter. Wywołała też ona wśród „miarodajnych" czynników dużą konsternację.

Solec kujawski

Nastrój wyborczy u nas zupełnie ospały, większość mieszkańców [illegible]e interesuje się wcale wyborami, [illegible] wśród „sanacji" panują od dnia wyboru kandydatów kłótnie i niesnaski, powstałe stąd, że p. Czaczka przepadł przy „ostatnim" kandydowaniu na posłów.

Czaczka jest dyrektorem fabryki grobów impregnowanych, dawniej endek, obecnie „sanator", burmistrz, prezes K. K. O., powiatowy prezes B. B. W. R. jednem słowem „figura" co się zowie. A jednak przepadł. Przepadł mimo to, że fabryka jego, która zatrudniała ok. 25 robotników, na czas wyborów „ożyła", zatrudniając ok. 200 robotników, których zmuszano wraz z żonami do podpisywania listy na pana dyrektora.

Przy sposobności warto dodać, że Czaczka prześladuje robotników w sposób okrutny i każdego robotnika, który śmie mieć własne zdanie, niettylko wyrzuca na bruk, lecz ściga listownie, ostrzegając fabryki w innych miastach przed zatrudnianiem wydalonego robotnika.

Rada miejska Pabjanic

nie chce opłacić wyborów

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej Pabjanic, poświęcone spóźnionemu uchwaleniu budżetu.

W budżecie była pewna suma, przeznaczona na koszta wyborów do Sejmu i Senatu.

Radni P. P. S. postawili demonstracyjny wniosek skreślenia powyższej sumy. Wniosek ten wzbudził ogromne zainteresowanie obywateli Pabjanic.

Tow. Szczerkowski uzasadniał wniosek P. P. S., twierdząc, że robotnicze Pabjanice nie mogą płacić za „sanacyjne" wybory. Ludowi odebrano wszelkie prawa, pozbawiono go możność delegowania swych przedstawicieli. Robotnicy i chłopi bojkotują wybory i nie zgodzą się na ich opłacanie.

Komisarski prezydent, p. Futyna, zarządził głosowanie i nie obliczywszy głosów, oświadczył że wniosek upadł.

Widząc, że jest wprost przeciwnie, radni socjalistyczni o[illegible]

W DRUGIEM GŁOSOWANIU, PO DOKŁADNEM PRZELICZENIU, OKAZAŁO SIĘ, ŻE WNIOSEK P.P.S. PRZESZEDŁ Sala przywitała to potępienie „sanacyjnej" ordynacji wyborczej przez Radę Miejską rzęsistemi oklaskami.

Nawet niektórzy radni „[illegible]cyjni" nie ośmielili się głosować przeciw wnioskowi P. P. S.

Wydalenie uciekiniera

18 b. m. odbył się Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego na powiat sieradzki, który wydalił b. posła Klubu Ludowego, Wyrzykowskiego ze Stronnictwa Ludo[illegible].

Jak wiadomo, p. Wyrzykowski kandyduje w tym okręgu na 4-tem miejscu do Sejmu.

Zjazd wystąpił bardzo ostro przeciwko dywersantom ,b. posłom, pod[illegible]ym na znanej „deklaracji".

Nasza akcja

GORLICE.

4 b. m. odbył się w sali Stowarzyszenia Kupców w Gorlicach wiec w sprawie sytuacji politycznej.

Obsze[illegible] Ciołkosz. Przemawiającemu [illegible]kusji ob. Baranowi przedstawiciel starostwa odebrał głos.

Jednomyślnie uchwalono nie brać udziału w obecnych wybo[illegible].

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru". Nastrój doskonały.

NOWY SĄCZ.

W niedzielę 25 b. m., w Domu Robotniczym w Nowym Sączu odbyło się zgromadzenie publiczne.

Przemawiali tow. Ciołkosz i Mat[illegible].

Zebrani jednomyślnie postanowili nie głosować na „sanacyjnych" kandydatów.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

I tu panował nastrój pełen zapału.

ŁUŻNA.

W Łużnej, przodującej wsi powiatu gorlickiego, odbyło się 25 b. m. zgromadzenie chłopskie, na którem przemawiali tow. Ciołkosz i ob. Dusza.

Gdy zabrał głos poseł Czechnowski, przedstawiciel starostwa zgromadzenie rozwiązał.

Pomimo to nie było żadnej wątpliwości, iż zgromadzeni chłopi zdecydowanie popierają hasło niebrania udziału w wyborach.

B.B.S. i B.B.N.

W znakomitych nastrojach zgromadzeń wyborczych „wygolono" stuprocentowo i grupę p. Jaworowskiego i grupę eks-endeków p. Stahla.

„Ideą" BBS. była harmonijna współpraca polskiego socjalizmu z „sanacją". Nie utożsamienie coprawda, lecz przynajmniej „koordynacja". Tą ideą żył t. zw. próbował żyć BBS. Ale łaska pańska przeszła na ZZZ., jako bardziej potulną. I BBS. zaczął pogrążać się w niebyt polityczny. Jakaż tu może być koordynacja, skoro p. Krahelska w „sanacyjnym" dwutygodniku słusznie stwierdza, że dyktat Lewjatana jest coraz bardziej „miarodajny" dla „sanacyjnej" polityki gospodarczej? A nowa „konstytucja"? a upadek ubezpieczeń?

Wreszcie przyszły wybory. Tu dopiero była by wskazana „koordynacja". Ale naczalstwo „sanacyjne" tylko machnęło z pogardą ręką. I nawet w tym przyszłym czysto „sanacyjnym" Sejmie nie będzie ani jednego BBS-a. Są już absolutnie nikomu nie potrzebni.

A BBN. grupa posła Stahla? P. Miedziński zachwycał się w S[illegible] mową Stahla. A p. Piestrzyński i [illegible]ni z BBN. pisali broszury jedną po drugiej, dowodząc, że endecki „Naród" doskonale może zespolić się z [illegible]cja" robi właśnie endecką polityke, tworząc ustrój „autorytatywny" że endeccy profesorzy ugrzęźli w liberalizmie i parlamentaryźmie.

P. Stahl przemawiał, a p. Piestrzyński pisał.

Gdy po rozłamie endecy zgłosili się do p. Stahla po mandat, odrzekł: — „Właśnie teraz mi mandat najbardziej potrzebny".

Słowem — sielanka. Ale przyszły „wybory": obu gorliwców „autory[illegible]" „załatwiono". na beznadziej[illegible] i p. Chri[illegible]. Jednego [illegible] w żydowskim okręgu. Obaj się zrzekli... Może to i dobrze, będzie więcej czasu na pisanie broszurek o zaletach „autorytatywnych", rządów.

Prysły sny o harmonji.

Tak skończyły się: BBS. i BBN i... BBL również

k. cz.

Zachciało się p. Wierzbickiemu

wiecować...

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o niedzielnym wiecu B. B. na Pradze, komunikują nam, że przemawiał na nim sam wódz Lewjatana p. Wierzbicki, któremu kazano reprezentować robotników praskich i biedotę annopolską

Kiedy robotnicy zadali p. Wierzbickiemu kilka pytań, ten nie udzielił im odpowiedzi. Albo poniosła go „duma" i nie chciał „zniżyć się" do robotników, od których jednak chce dostać mandat. Albo też — poprostu nie wiedział co odpowiadać.

Zamiast odpowiedzi p. Wierzbicki odesłał pytających do sekretarjatu B. B. W. R. (by tam ich poczęstowano pałkami?), dodając że tu — a działo się to w kinie „Praga" — nie jest szkoła nauk politycznych.

Pewnie, że kino to nie szkoła. Ale poco p. Wierzbicki przyszedł na wiec przedwyborczy, jeżeli nie chciał odpowiadać na pytania tych, od których chce dostać mandat?!

Zamiast p. Wierzbickiego odpowiedzieli bojówkarze „sanacyjni" którzy pomagali przy aresztowaniu — na rozkaz przewodniczącego wiecu — pytających robotników. Gdy aresztowani podnieśli głos, powstał zamęt, który przewodniczący usiłował zagłuszyć przy pomocy orkiestry, grającej „polskie kwia[illegible]".

Publiczność jednak nie chciała słuchać tych „kwiatów", mających upiększyć brzydkie wyczyny aranżerów wiecu, i opuściła salę.

P. Wierzbicki poraz drugi już chyba się pokaże się swym „ukochanym" wyborcom.

Ale też wyborcy nie mają zamiaru wybierać ani p. Wierzbickiego, ani innego kandydata z ekipy „sanacyjnej".

Kongres sjonistów

w Lucernie

Na kongresie sjonistycznym podjęta została dyskusja ogólna. Bernstein (Holandja) delegat prawicy sjonistycznej, przyznaje, iż polityka komitetu wykonawczego ma do zanotowania pewne sukcesy. — Mówca stwierdza jednak, iż ostat[illegible] zaznaczyła się wzmożona emigracja Arabów z krajów sąsiednich, co ogranicza imigrację żydowską i jest sprzeczne z postanowieniami mandatowemi.

Zkolei jeden z delegatów socjalistycznych zwrócił się do kongresu z gorącym apelem o bojkotowanie towarów niemieckich.

W sprawie postulatów, wysuwanych przez grupę „Mizrachi" [illegible] sprawie odpoczynku sobotniego doszło do porozumienia w następstwie którego grupa ta, która dotychczas stosowała obstrukcję, będzie reprezentowana w prezydjum kongresu i weźmie udział w pracach komisyjnych. (PAT.).

Z Abisynji i o Abisynji

Co zrobi Liga Narodów? — Różne wiadowmości z terenu walki

Historyczne posiedzenie Ligi Narodów

Korespondent genewski Havasa wypowiada następujące uwagi na temat zbliżającej się sesji: o ile jakiekolwiek państwo wchodzące [illegible] skład Rady Ligi nie zażąda wcześniejszego jej zwołania, to 88-me kolejne posiedzenie Rady Ligi Narodów zostanie otwarte w środę 4 września. Mimo, iż sprawa konfliktu włosko - abisyńskiego dominować będzie nad obradami, to jednak porządek dzienny jest dość obszerny, obejmuje bowiem 25 różnych kwestyj Trudno byłoby określić obecnie opinję genewską wobec zagadnienia abisyńskiego. W każdym razie należy zwrócić uwagę na dwa fakty, które bezsprze[illegible] będą miały wpływ na dalszy przebieg wypadków. Pierwszym z nich jest powszechna opinja Genewy, iż do czasu sesji rozmowy prowadzone na drodze dyplomatycznej nie dadzą żadnego wyniku. Drugie — to zapewnienie złożone przez Mussoliniego, iż **Włochy wezmą udział w pracach Rady Ligi Narodów.** Obrady rozpoczynające się w dniu 4 września stanowić będą — zdaniem korespondenta — punkt zwrotny w historji wypadków i przewyższą swem znaczeniem większość dotychczasowych sesyj genewskich. Przewodnictwo obrad spoczywać będzie w rękach przedstawiciela Argentyny p. Ruiz Guenazu.

MUSSOLINI DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE USUNIĘCIA ABISYNJI Z LIGI?

Agencja Havasa donosi z Rzymu: koła polityczne przywiązują wyjątkowe znaczenie do posiedze[illegible] Rady Ministrów, które dziś odbędzie się w Bolzano. We włoskiem ministerjum spraw zagranicznych są przygotowywane akta, które Włochy przedstawią w Genewie. Nie wiadomo, czy Włochy zażądają wykluczenia Abisynji z Ligi Narodów, chociaż w kołach politycznych krążą pogłoski na [illegible].

Prasa francuska

o oświadczeniu Mussoliniego

Prasa francuska omawia opublikowany przez Ward Price wywiad z Mussolinim, przyczem dzienniki lewicowe, m. in. komunistyczna „Humanite", wyrażają przypuszczenie, że oświadczenia Mussoliniego uzgodnione zostały z premjerem francuskim i ministrem spraw zagranicznych, Lavalem.

Leon Blum mówi na łamach „Populaire" o pozostawieniu Wło[illegible] **przez Francję wolnej ręki w Afryce wzamian za współdziałanie włosko - francuskie na terenie europejskim.**

„Le Jour" przypisuje szczególne znaczenie informacjom, pochodzącym ze źródeł angielskich o wysuniętej w związku z nieugiętem stanowiskiem Włoch w kwestji abisyńskiej możliwości nowego podziału kolonij.

Dalszy bieg wypadków

CZY NIE ZAPÓŹNO?

Korespondent „News Chronicle" donosi, że Abisynja dąży do uniezależnienia się od innych państw przy zaopatrywaniu armji w broń i amunicję i że rozpoczęła budowę fabryki, która ma być ukończona w ciągu 4-ch miesięcy i która ma dostarczać nabojów i pocisków. Narzędzia i warsztaty dla tej fabryki zamówione zostały zagranicą, zaś węgiel nadchodzi z Indyj. Kierownictwo fabryki ma objąć rzeczoznawca angielski.

OCHRONA JEDYNEJ KOLEI

Oddziały gwardji abisyńskiej roztoczyły wzmocnioną ochronę na stacji Diredaua na linji Dżibuti — Addis - Abeba.

DALSZE TRANSPORTY WOJSK

Parowiec „Nazario Sauro" wypłynął do Massaua z 80 oficerami i 1400 żołnierzami. Na pokładzie znajduje się gen. Della Rocca.

Wypłynął też parowiec „Irca[illegible]a", wiozący samoloty bombardujące i wywiadowcze. Dwa parowce odpłyną dziś, a trzy jutro.

EWAKUACJA POSELSTWA WŁOSKIEGO.

„Daily Telegraph" donosi z Ad[illegible] Abeby, że ambasada włoska w Addis Abeba rozpoczęła ewakuację bagażów poselstwa ze stolicy Abisynji do Dżibuti.

[illegible]

„News Chronicle" wystąpił z żądaniem zniesienia zakazu wywozu broni do Abisynji. „Od czwartku, [illegible] dziennik. zaszły wypadki, które zdają się wskazywać, że po[illegible]mienie jest już dzisiaj niemożliwe. Z każdym dniem staje się [illegible]: bardziej jawnem, że Mussoli[illegible] zdecydowany wtargnąć do Abisynji we wrześniu [illegible] podczas gdy Abisyńczykom odmawia się prawa zakupu broni, Włochy zbroją się od stóp do głów".

PROTEST ABISYNJI

Rząd abisyński przesłał do Rządu greckiego protest przeciwko udzielonemu przez ten Rząd zezwoleniu na przelot włoskich samolotów wojskowych nad Grecją. Rząd ateński odpowiedział, iż zezwolenie to udzielone zostało zgodnie z przepisami międzynarodowemi gdyż Włochy nie znajdują się jeszcze w stanie wojny przeciwko jakiemukolwiek państwu.

Międzynarodówka
wobec Włoch i Niemiec

Od 16 do 18 b. m. obradowała w Brukseli Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej pod przewodnictwem de Brouckera. Byli obecni (w kolejności alfabetycznej krajów): Rondani (Argentyna), Sassouni (Armenja), dwuch delegatów z Austrji, Bouchery, Huysmans (Belgja), Compton, Gillies (W. Brytanja), Moskow (Bułgarja), Kogler, Soukup (Czechosłowacja), Andersen, Jacobsen (Danja), Bracke, Grumbart, Longuet, Żyromski (Francja), Gvardjaladze (Gruzja), Albarda, Vorrink (Holandja), Crummenerl, Hilferding, Wels (Niemcy), Jarblum (Palestyna), Lieberman, Alter (Polska), Abramowicz (Rosja), Grimm (Szwajcarja), Akerberg, Lindström (Szwecja), Buchinger, Ronai (Węgry), Modigljani, Nenni (Włochy).

Pozatem wzięli udział w posiedzeniach: sekretarz Fr. Adler, skarbnik, van Roosbroeck, Alicja Pels, jako przedstawicielki Międzynarodówki Kobiet i Ollenhauer z Międzynarodówki Młodzieży.

Na podstawie memorjału delegatów włoskich i po długiej dyskusji w specjalnej komisji i na plenum, Egzekutywa powzięła uchwałę w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego. Uchwała przeszła jednomyślnie, przy 1 głosie powstrzymującym [redacted] (tow. Alter z „Bundu").

W uchwale tej Międzynarodówka domaga się od wszystkich sekcyj, by użyły wszystkich rozporządzalnych środków politycznych, celem skłonienia rządów do spełnienia ich obowiązków z tytułu przynależności do Ligi aNrodów, by położyły kres opłakanej postawie tej instytucji i zmusiły ją do:

1) wyciągnięcia niezbędnych wniosków z napadu Mussoliniego, do powzięcia — zgodnie z art. 11 — kroków do zabezpieczenia pokoju, ewentualnie przez zamknięcie kanału Suezkiego dla transportów włoskich;

2) powołania trybunału rozjemczego, który nie byłby komedją, jak ta komisja, rzekomo obradująca, której nie pozwala się nawet zbadać, na czyjem terytorjum nastąpił zatarg graniczny w Ual-Ual.

3) zapewnienia na wszelki wypadek niepodległości i nienaruszalności terytorjalnej Abisynji i odrzucenia wszelkich podziałów Abisynji na sfery wpływów wielkich mocarstw, a także protektoratu na Abisynję, chociażby on miał pozory koncesyj natury gospodarczej i administracyjnej.

Każda sekcja Międzynarodówki winna uczynić wszystko, by położyć kres skandalowi, że napastnik może swobodnie zaopatrywać się w broń i amunicję, podczas gdy napadniętemu odmawia się niezbędnych środków [redacted]

Sekcje winne szczególnie zwracać uwagę na to, by zbrodni faszystowskiej nie udzielono poparcia finansowego.

Demokratyczne i socjalistyczne Włochy jutra oświadczyły zresztą, że nie uznają żadnego długu, jaki Mussolini zaciągnie dla przeprowadzenia swej zbrodniczej wojny.

Wzywa się sekcje Międzynarodówki do urządzenia przed 4 września wielkich demonstracyj przeciw wojnie Mussoliniego w formach odpowiadających warunkom kraju.

Międzyn. Socjalistyczna zwróciła się do Międzyn. Zawodowej, celem porozumienia się co do wspólnych środków, któremiby najskuteczniej proletarjat przeciwstawił się wojnie.

Gdyby jednak wojna, mimo wszystko, wybuchła, to Międzynarodówka wyraża nadzieję, że masom pracującym Włoch uda się wyzyskać wstrząśnienia, wywołane wojną, do pobicia istotnego wroga narodu włoskiego, którego siedzibą jest Rzym, a nie Addis-Abeba.

Dalej uchwała wyraża solidarność i sympatję robotnikom i chłopom Włoch, jakoteż ludom Abisynji i ich braciom kolorowym [redacted]

Uchwała wskazuje na głębokie wstrząsy, jakie pociągnąć może za sobą wojna włosko-abisyńska, lub każda koncesja na rzecz Mussoliniego, a kosztem niepodległości Abisynji, każdy zawód ze strony Ligi Narodów. Zwłaszcza Niemcy hitlerowskie mogłyby czerpać nową zachętę i [redacted]

Wreszcie uchwała podkreśla, że walcząc przeciw awanturze Mussoliniego, Międzynarodówka walczy nietylko w interesie Abisynji i mas pracujących Włoch lecz w interesie pokoju świata.

Odpowiedzialność za wojnę spadnie całym ciężarem na klasy kapitalistyczne i ich rządy, przedewszystkiem zaś na mocarstwa zachodnie.

*

[redacted] sekcji włoskiej Egzekutywa uchwaliła wziąć udział w kongresie socjalistów i komunistów włoskich który ma się odbyć zagranicą, przeciw zamierzonej przez Mussoliniego wojnie.

*

Egzekutywa powzięła następnie jednomyślnie następującą rezolucję - protest w sprawie nowej fali teroru w Niemczech:

„Międzynarodówka Socjalistyczna piętnuje ponownie barbarzyński system ucisku, skazujący w Trzeciej Rzeszy miljony ludzi na prześladowania, których okrucieństwo przypomina najbardziej ponure czasy średniowiecza.

Socjalistów, komunistów, pacyfistów, demokratów, republikanów, nadal dręczy się w obozach koncentracyjnych, lub nawet morduje się z ukrycia, jak socjalistycznego przywódcę, Husemanna, lub skazanego na śmierć, bez regularnego procesu i obrony — komunistę Kay- [redacted]

Pod pretekstem teorji rasowej, która całą ludzkość — wrazie uznania jej — skazałaby na wieczną wojnę, zgórą miljon mężczyzn, kobiet, starców i młodocianych, jedynie dlatego, że są pochodzenia żydowskiego, zostaje wyrzucony ze społeczeństwa, pozbawiony prawa do pracy i równości, należnego każdej istocie ludzkiej.

Katolików i protestantów rzuca się do więzienia za ich wiarę.

Przeciw temu barbarzyństwu narody powinny nieustannie podnosić namiętny głos protestu.

Międzynarodówka Socjalistyczna zwraca się do wszystkich, którzy przez swe milczenie nie chcą stać się współwinnymi zbrodni, dokonywanych dzień w dzień przez rządy hitlerowskie na tysiącach własnych obywateli. Dyktatorzy w Berlinie muszą wiedzieć, że sumienie ludzkie nie przebaczy im".

Ceny w lipcu

W lipcu ogólny wskaźnik cen hurtowych wykazuje zwyżkę z 52,[redacted] 52,9 (w lipcu r. ub. — 55,9, w[redacted]c r. 1928 = 100). Zwyżka ta jest wynikiem wzrostu cen artykułów rolnych (z 43 na 43,7) i, co idzie [redacted]m, cen żywności i używek (z 48,4 na 49,1). W tymże stosunku podniosły się ceny, płacone przez spożywców (z 55,6 na 56,3).

Natomiast ceny miejscowe, osią[redacted]ne przez rolników, nie uległy zwyżce, co dowodzi, że rezultat zwyżki, który obciążył konsumenta miejskiego, nic nie dał rol-[redacted]

Wskaźnik cen artykułów przemysłowych — bez zmiany — 56,6. Ceny artykułów, nabywanych przez rolników wzrosły z 66,5 na 66,8.

Związki zawodowe
za zatrudnieniem bezrobotnych

Francuskie związki zawodowe w poszczególnych departamentach domagają się zatrudnienia robotników cudzoziemskich w przemyśle obuwniczym, budowlanym, w zakładach fryzjerskich i przy pracach publicznych w większej ilości, niż na to zezwala wyznaczony kontygent.

Ministerjum Pracy Francji wezwało poszczególne organizacje do wypowiedzenia się w tej sprawie w ciągu miesiąca

Przegląd prasy

AGITACJA WYBORCZA.

Nie posłuchali p. Sławka, który dobrze radził, aby BB. lepiej nie prowadził agitacji i teraz zbierają gorzkie owoce, swego [redacted] ważnego czynu.

Opisywaliśmy, jaki był przebieg zebrań zorganizowanych przez [redacted] nację w ub. niedzielę. Zostały [redacted] rozbite. Zresztą nie były to n[redacted] malne zgromadzenia przedwyborcze. Kandydaci „sanacyjni" nie chcą jawnie występować przeciw zaleceniom p. Sławka i uciekają się do różnych sztuczek, aby jednak jakoś zareklamować się i położyć swych konkurentów. „Broń Boże" nie urządzają wyklętych „partyjnickich" wieców — tylko referaty, odczyty, poranki filmowe koncerty, wplatając pomiędzy występ jakiego tenora i baletnicy agitację za swemi gudnemi perso-[redacted]

Ale i ta forma agitacji nie udaje się panom „sanatorom". Pisze [redacted]m „Dziś":

„Jednak forma ta nie okazała się szczęśliwą dla szeregu przyszłych posłów. Publiczność wprawdzie chętnie ogląda za darmo filmy i słucha produkcyj wokalnych, ale bardzo ostro protestuje przeciw wygłaszaniu w przerwach przemówień „gospodarczo - ustrojowych" nie szczędząc przytem osobistych wycieczek pod adresem kandydatów".

NADZIEJE KONSERWY.

To samo „Dziś" pisząc o tem, że umizgi „Czasu" do młodzieży, celem jej pozyskania dla obozu rządzącego nie odniosą skutku (o czem pisaliśmy na tem miejscu wczoraj) — mimochodem drwi z organu konserwatystów, którzy nienarodzony jeszcze sejm ochrzcił mianem „sejmu gospodarczego". Puszczono ten termin w świat by cieszyć ludzi nowością słowa, uwodzić czarem wypranego z treści frazesu. „Dziś" pisze:

„Jeżeli rachuby „Czasu" spełnią się, będziemy mieli istotnie gospodarczo - regjonalny Sejm. Interesy gospodarcze chłopów białoruskich będzie reprezentował pos. Hołyński, interesy sfer pracowniczych świeżo nawrócony na „ojczyzny łono" rolnik pos. Dubalewicz, a robotniczą Łódź pewien zasłużony aptekarz... Czynnik absolutnie apolityczny będą reprezentowali sekretarze wojewódzcy BBWR".

Ale dla „Czasu" frazes „sejm gospodarczy" ma pewne ukryte znaczenie:

„Kryje się za tem niecierpliwa nadzieja, że interesy gospodarcze w rozumieniu „Czasu" znajdą w nim orędownika i należytą opiekę, że przyszły Sejm rozprawi się nareszcie z całą „demagogją partyjną" uosobioną w ustawodawstwie pracy, ubezpieczeniach społecznych, ochronie lokatorów i progresywnych podatkach.. Pokaźna liczba mandatów, którą spodziewa się zdobyć Lewiatan i Konserwa, usprawiedliwia poniekąd te nadzieje".

MIĘDZY „SWOIMI".

„Czas" nie miał wczoraj dobrego dnia. Dostało mu się nietylko od „Dziś", ale i od bratniego „Kurjera Porannego". To ostatnie pismo „zwalcza" niemal codziennie kapitalizm. Ataki te jednak nie są dla kapitalizmu niebezpieczne. — W obecnym systemie rządzenia nie decydują pp. Stpiczyński, czy Rzymowski, którzy ten system podtrzymują. Im wolno tylko pisać radykalnie, co jest „sanacji" potrzebne dla bałamucenia naiwnych. Decydują panowie z Lewiatana i ze Zw. Ziemian.

Ale pozostawmy tę zasadniczą kwestję dziś na boku. Interesuje nas kłótnia między dwoma „sanacyjnemi" pismami. „Czas" ośmieszył nieco p. Stpiczyńskiego, pisząc o jego wystąpieniu na agitacyjnem przedwyborczem poranku wokalno muzycznym na Mokotowie.

Zgniewało to „Kurjer Poranny"; który chwyciwszy drąg z grubszego końca walł prosto z mostu w „bratni" organ, zarzucając konserwatystom, że korzystają z „korytka" i że siedzą na dwuch stołkach „sanacyjnem" i endeckim:

„Ale co w tej kampanijce, jako drugorzędny pomagier, robi „Czas"? Czy i on „bojkotuje"? Czy też może, powodowany potrzebą służenia komuś, a niezupełnie pod tym względem zaspokojony, radby wynająć część swej energji endecji? Tak z amatorstwa, czy na wszelki wypadek? Jakżeż to się w głowach szanownych odmłodzonych układa: tam służby, a tu po wynagrodzenie? Tam serce, a tu korytko? Czy może to prośba, byśmy się zajęli bliżej tem korytkiem?

Sukurs „Czasu" dla endecji jest walorem urojonym w walucie politycznej, dla nas głęboko obojętnym. Lecz w grę wchodzi jeszcze walor moralny, który się wiąże z pojęciem obozu. Jeśli ten panowie z „Czasu" uważają za zdewaluowany, chętnie wyciągniemy konsekwencje z nowej sytuacji".

W związku z tem atakiem „Kurjera Porannego" na konserwatystów „Goniec" zapytuje:

„Z jakiego to korytka korzystają konserwatyści i od kogo czerpią wynagrodzenia, o którym wspomina „Kurjer Poranny"? Śmielej, śmielej! I opinja publiczna chciałaby się dowiedzieć, do jakiego korytka dopuszczono konserwatystów. Może wtedy „Czas" w odwet „Kurjerowi Porannemu" napisze o innych korytkach. A warto, żeby te korytka stały się przedmiotem dyskusji publicznej. Może wtedy dowiemy się także, kto sypie ziarno do tych korytek".

Istotnie to byłoby ciekawe. Zresztą ludzie i tak coś niecoś wiedzą.

S-ek.

Zapowiedzi dalszej deflacji

Deficyt budżetowy. W ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku budżetowego deficyt wyniósł 105,8 miljonów zł., co stanowi 70 proc. deficytu, przewidzianego w preliminarzu na cały rok bieżący.

Prasa prorządowa twierdzi, że „źródła pokrycia niedoboru są zapewnione.." Jednocześnie dodaje jednak, że **obniżenie wydatków państwa, a co zatem idzie, że dal-[redacted] polityka deflacji — jest nieunikniona.**

Argumenty. — „Gazeta Polska" w artykule p. t. „Kompresja budżetu" uzasadnia tę kompresję, wskazując, że — wobec podrożenia pieniądza — wartość realna budżetu po stronie wydatków jest [redacted] proc. wyższa od stanu z roku 1928/29, jakkolwiek nominalne wydatki były o 30 proc. niższe. Realną zwyżkę wydatków o 28 proc. oblicza „Gazeta" na podstawie spadku wskaźnika cen hurtowych.

Zrozumiałe, że prasa kapitalistyczna podchwytuje ten argument z radością: Redukcje budżetowe — zdaniem tej prasy były złudne, trzeba je dopiero zacząć na dobre.

„Gazeta Polska", zamieszcza również artykuł, w którym wywodzi, że deflacja nie ma na celu zmniejszenia zarobków, lecz zmniejszenie to może być jedynie przejściowym środkiem Celem jest, jak twierdzi „Gazeta Polska", osiągnięcie — przez obniżkę możliwie wszystkich cen do poziomu cen najniżej zepchniętych — równowagi między cenami i ożywienie tą drogą produkcji i spożyca.

Ale przecież nie chodzi o pobożne życzenia zwolenników deflacji! Chodzi o realny efekt tej polityki, o ślepy zaułek, w jaki wpędza ona szerokie masy ludności.

De — lavaluacja. — Laval został pasowany na wodza światowego obozu deflacyjnego, ale cóż, kiedy już dziś efekty deflacji lavalowskiej przewiduje się w czarnych barwach. Już nawet „Kurjer Polski", którego nikt nie posądzi i specjalne antypatje dla metod Lavala, powiada, iż jest odrobina prawdy w angielskiem powiedzeniu, że Francja zamiast dewaluacji będzie miała „delavaluację", że Rząd będzie musiał ustąpić, jeśli dalej prowadzone będą „cięcia" w dochodach, a kosztów utrzymania nie da się w tymże stopniu obniżyć. Zniżka ta postępuje bardzo powoli.

Ale to jest tylko jedna z trudności „deflacji", którą znamy aż [redacted] dobrze, przepłacając za chleb [redacted] stosunku do cen zboża: za mięso w stosunku do cen żywca. Trudność zasadnicza leży właśnie w tem, że „cięcia" deflacyjne wbrew intencjom pogłębiają marazm g[redacted]spodarczy i trudności Państwa, [redacted]dukują spożycie i wpływy podatkowe. Gospodarka stacza się po równie pochyłej....

Nim tłusty schudnie... — Pisano nawet w prasie „sanacyjnej", że kuracja „odtłuszczająca" w Polsce jest beznadziejna, bo Polska nie ma tego tłuszczu. Jasne, że [redacted] „tłuszcz" — to w oczach kapitalistów będzie lichy poziom płac [redacted] pozostałość ubezpieczeń społecznych.

Nowe hasła „deflacji" będą zapowiedzią nowego ataku kapitału na klasę robotniczą.

Proletarjat francuski broni się energicznie przeciw „deflacji", choć nawet po redukcjach pozostaje mu więcej niż robotnikom w Polsce — w okresie „pomyślności.

(b).

„Czas" wytyka słabe strony dyktatury

Stara konserwa ziemiańska, ta [redacted] „Czasu", ma pewne wątpliwości [redacted] do metod i co do trwałości społecz-[redacted] dyktatur, przynajmniej tych jednoosobowych, tych „totalnych".

Dlaczego? Czy starą monarchistyczną konserwę ogarnia niesmak na [redacted] wrzaskliwej ulicznej drobnomieszczańskiej demagogji? Czy dawno nasyte znaczne uświadomienie polity[redacted] każe jej obawiać się metod, [redacted]bionych tylko na doraźny efekt? [redacted] poprostu boi się, że metoda dyktator[redacted] w ostatecznym rezultacie tylko [redacted]piesza wybuch a w tym wybu[redacted] — co jak co — ale majątki magnackie pierwsze mogą paść ofiarą-?

Słowem „Czas" ma wątpliwości. [redacted] numerze z ostatniej niedzieli drukuje wcale do rzeczy artykuł wstępny p. t.: „Słaba strona władzy dyktatorskiej". Dyktator — powiada — może rządzić tylko — wówczas, gdy trzyma naród w *ciągłem naprężeniu*. Inaczej — pada. Poco Mussolini pcha się do Abisynji? By trzymać naród w podnieceniu wojennem! Poco Hitler bije Żydów i katolików? By utrzymać swe hordy w szale bojowym! Inaczej szybko kark skręci.

Tyle, „Czas". I konkluduje:

—„ Dla utrzymania tego podniecenia muszą postępować dyktatorzy w *sposób bardzo ryzykowny*... Pod tym względem są *słabi*, władza ich natrafia na granice, których przekroczyć nie jest w stanie".

Zgadzamy się — wyjątkowo — [redacted] w polityce, jako skutek dyktatury, która w ten sposób swe „państ-[redacted] której tyle gada, może narazić na nieobliczalne straty, nawet katastrofę.

A więc *słabość* faktyczna dyktatorskich rządów, mimo pozorów siły, — mimo całej deklamacji, codziennej, ustawicznej o „silnym rządzie"!

Ryzykanctwo w ruchach, słabość w podstawach. Mimo, iż „totalność", zgniecenie wszelkiej niezależnej opinji, wytwarza pozory jednolitości — zwartości „państwa" czy „narodu".

„Czas" tu mówi o dyktaturach jednoosobowych, o państwach „totalnych" (całkowitych). Ale i te półtotalne niejednoosobowe podążają w tym samym kierunku. Czy Hitler-nie dzieli swej dyktatury z Reichswehrą?

Ryzykanctwo na zewnątrz, słabość na wewnątrz. Tak wygląda dyktatura w oświetleniu wpływowej grupy [redacted]

Czasopisma nadesłane

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY", sierpień, zawiera treść następującą: Włodzimierz Fiszer — Lope de Vega; Tadeusz Przeorski — Istota i zasady samorządu lokalnego w państwach anglosaskich (II): Janina Ryngmanowa — Czar dziecięctwa czy rasa ubogich?; Adam Heydel — Myśli o kulturze III; Janina Pragerówna — Sądy Tołstoja o Puszkinie; Samuel Stendig — Polsko - palestyńskie stosunki gospodarcze; Jan Wortman — Genealogja irracjonalizmu, Alfred Fei — Z odeskich przeżyć Mickiewicza; Zdzisław Morawski — Problem nafty polskiej; St. W. — Roeznica Lope de Vegi.

Jeszcze jeden Urząd Podatkowy

„Spółka Wodna Mrowa", która pozwala sobie na bardzo gruby [redacted] w stosunku do mieszkańców i odgrywa rolę jakiegoś urzędu podatkowego, przesyłając nakazy płatnicze w których „mocą swej uchwały z dn. 16.III. 1935 r. opartej na art. 155 Ustawy Wodnej z dn. 19.IX 1922 r. wzywa do uiszczenia [redacted] koszty konserwacji i administra[redacted] przewidzianych w roku 1935 sumy, którą należy wpłacić do Powiatowej Kasy Komunalnej. Jeżeli wpłata nie zostanie dokonaną wciągu 2-ch tygodni nastąpić ma przymusowa egzekucja z doliczeniem odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie.

Nakaz płatniczy jest zaopatrzony tylko w pieczęć Zarządu spółki a brak jakichkolwiek podpisów. Odkąd to jakaś spółka wodna ma prawo ściągania podatków?

Jeżeli chodzi o regulację rzeczki „Mrowa" — to do ponoszenia kosztów obowiązany jest Zarząd Powiatowy, który otrzymuje na ten cel państwowe fundusze.

Może o tej akcji nic nie jest wiadomo staroście p. Gaizlerowi. Tą drogą zwracamy się do starosty p. Gaizlera o zbadanie sprawy i anonimowych panów ze spółki wodnej Mrowa pociągnięcia do odpowie-działalności i rozwiązania wymienionej spółki. Społeczeństwo miasta Grodziska ugina się pod ciężarem najrozmaitszych podatków [redacted] teczków dla Mrowa — Stowarzyszenia Przyjaciół miasta Grodziska [redacted] t. p. dobrodziejów — o których napiszemy innym razem.

Obszarnik - rekin

Czytamy w „Zielonym Sztandarze":

Książę Thurn - Taxis, były właściciel olbrzymich dóbr ziemskich w Wielkopolsce, wystąpił przeciw[redacted]ko skarbowi państwa o odszkodowanie w wysokości 400 tysięcy złotych.

Posiadane przez niego, za rządów pruskich „dobra rycerskie" były w 1920 r. rozparcelowane, a on otrzymał od Rządu polskiego odszkodowanie, w sumie 20 miljonów złotych. Obecnie ten obszarnik niemiecki wystąpił z pretensjami do skarbu polskiego, twierdząc, że w wypłacie odszkodowania nastąpiła swego czasu kilkunastotygod-[redacted]wa zwłoka, która naraziła go [redacted] straty.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Bezimiennie zł. 20.

NA CZERWONE HARCERSTWO.

S. A. zł. 2.

Belgijscy socjaliści demonstrują przeciw Włochom

Z Brukseli donoszą, że Belgijska Partja Robotnicza, ogłosiła w naczelnym swym organie „Le Peuple" odezwę, nawołującą do tłumnego udziału w manifestacjach antywłoskich, organizowanych w związku z zaostrzeniem się zatargu włosko - abisyńskiego. Manifestacje te odbyć się mają w Brukseli, Antwerpji, Leodjum, Gandawie i Charleroi. Projektowane manifestacje socjalistów belgijskich pozostają w związku z niedawnemi uchwałami Międzynarodówki, która w odezwie wydanej do wszystkich organizacyj socjalistycznych, nawołuje między innymi robotników włoskich do odmówienia posłuszeństwa Rządowi i przeciwstawienia się siłą, ewentualnym zarządzeniom wojennym. (ATE).

Nota St. Zjedn. do Sowietów

Z Waszyngtonu donoszą, iż nota St. Zjednoczonych do ZSRR jest czemś więcej, niż zwykłym protestem i została zredagowana przy całkowitej aprobacie prezydenta Roosevelta „New York Herald Tribune" wskazuje na ton [illegible] która właściwie ma charakter ultimatum. W kołach politycznych Waszyngtonu, krok Rządu Stanów Zjednoczonych jest oceniany jako energiczne ostrzeżenie pod adresem Sowietów, mające na cel[illegible] uświadomienie Rządu sowieckiego, iż uznanie go przez St. Zjednoczone może być jeszcze cofnięte, jeśli Moskwa nie położy kresu działalności 3-ej Międzynarodówki na terenie Stanów Zjednoczonych (PAT).

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Według doniesień z londyńskich źródeł urzędowych, w wyznaczonej na dzień 4 września sesji Rady Ligi Narodów, weźmie udział oprócz ministra dla spraw Ligi Narodów Edena również minister dla spraw zagranicznych Hoare. Obai ministrowie wracają obecnie do Londynu, gdzie pozostaną do chwili odjazdu do Genewy. Jest rzeczą prawdopodobną, że minister Eden wyjedzie kilka dni wcześniej i zatrzyma się po drodze w Paryżu ce lem odbycia ważnych narad z ministrem spraw zagranicznych Lavalem. (PAT).

Burzliwe obrady Sejmu gdańskiego

GDAŃSK, (PAT). — Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu gdańskiego wybrano przewodniczącego sejmu posła narodowo-„socjalistycznego" Beyla.

Dyskusja nad wnioskiem opozycji o rozwiązaniu sejmu była bardzo krótka. Czas na przemówienia został tak ograniczony, że dla trzech frakcyj m. in. dla Polaków przypadło tylko po 1 minucie, wobec czego Polacy zrezygnowali z głosu Wniosek o rozwiązaniu sejmu został odrzucony 42 głosami przeciwko 28

Sejm odrzucił następnie wniosek zatwierdzenia umowy polsko gdańskiej o ubezpieczeniach społecznych. Narodowi „socjaliści" tłumaczyli odrzucenie wniosku krytyczną sytuacją gdańska.

Następnie prezydent senatu Greiser złożył zapowiedzianą deklarację programową.

Podczas dyskusji nad deklaracją prezydenta senatu, mówcy opozycyjni poddali krytyce działalność senatu, żądając jego ustanienia Przywódca socjalistów poseł [illegible] gach narodowych „socjalistów" znajduje się Żyd. Przewodniczący sejmu wykluczył posła Brilla z posiedzenia, a obecni na sali posłowie narodowo-„socjalistyczni" rzucili się na posła i pobili go. Przedstawiciele opozycji wskutek tego incydentu opuścili salę obrad.

Areszłowanie dziennikarza hitlerowskiego w Rumunji

Przedstawiciel „Voelkischer Beobachter" w Bukareszcie Fryderyk Weber aresztowany został w Kiszyniowie w chwili, gdy udawał się na posiedzenie kongresu partji narodowo-chrześcijańskiej We bera odstawiono do granicy węgierskiej. (PAT)

Porozumienie socjalistów angielskich z francuskiemi

Do Paryża donoszą z Londynu, że leader Labour Party, Lansbury, zamierza udać się do Paryża w pierwszych dniach września, aby wziąć udział w zebraniu zorganizowanem przez partję socjalistyczną w przeddzień obrad Ligi Narodów. Zamierzona wizyta Lansbury'ego w Paryżu jest wynikiem wymiany zdań między socjalistami francuskimi a brytyjską Labour Party. W dniu wczorajszym opuścił Paryż major Attlee przewodniczący parlamentarnej grupy Labour Party, który odbył w Paryżu szereg rozmów z dep Blumem.

Przed nową serją dekretów we Francji

W francuskich kołach politycznych zapowiadają, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać nowej serji dekretów ustawodawczych. Jeden z tych dekretów będzie poświęcony powołaniu do życia instytucji kredytu kolonjalnego, przewidzianej swego czasu przez konferencję imperjalną w Paryżu. Przyszła serja dekretów dotyczyć będzie przedewszystkiem zagadnienia reformy administracyjnej, fuzji różnych działów administracji, zniesienia zbędnych urzędów oraz likwidacji nadużyć. (PAT).

Abisynja szykuje się do obrony

Z Adis Abeba PAT donosi: Wobec przybycia nowych transportów wojsk i sprzętu wojennego włoskiego do portu w Massaua, Rząd abisyński wydał nowe zarządzenia na wypadek rozpoczęcia działań wojennych.

Wydano polecenie o sformowa[illegible] szpitali polowych w Addis Abebie, w przyszłym tygodniu [illegible] się odbyć ćwiczenie ludności w [illegible] bronie przeciwlotniczej.

Bank Abisynji wstrzymał obrót dewizami dla wszystkich z wyjątkiem cudzoziemców, mających własne konta.

Przed ważnemi decyzjami Włoch

Donosząc z Bolzano o zwołanem przez Mussoliniego na dzień 27 sierpnia nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów, korespondent „Matin" podaje, iż na posiedzeniu tem zapadną poważne decyzje co do dalszego toku akcji w Abisynji. (PAT).

Strajk górników

Z Nowego Jorku PAT donosi W Ashland w stanie Pensylwanja, 10 tysięcy górników rozpoczęło strajk, żądając unormowania cza[illegible]

Żołnierze angielscy jadą na Maltę i do Adenu

[illegible] ze strony oryvivskich kół oficjalnych ministerstwa wojny potwierdzono informację, że jeszcze w tym tygodniu koło tysiąca żołnierzy angielskich zostanie wysłanych na wzmocnienie garnizonów Malty i Adenu. Ze strony ministerstwa wojny wyjaśniają jednak, że zarządzenie to nie jest związane z obecną sytuacją polityczną, lecz, że było już postanowione oddawna. Poza wysyłką od działów wojskowych przewidywane jest również wzmocnienie fortyfikacyj obu miejscowości. (PAT).

Przed zmianą na stanowisku premjera Litwy

Z Kowna donoszą: Dotychczasowy premjer i minister finansów Tubelis chce wycofać się z życia politycznego i zająć stanowisko dyrektora jednego z banków. Znalezienie następcy Tubelisa trafia na trudności. Burmistrz Kłajpedy, któremu zamierzano zaproponować stanowisko premjera uprzedził, że odmówi stanowczo.

B. prezydent Katalonji zbiegł z więzienia

Do Paryża przybył w poniedziałek b. prezydent Katalonji Casanovas, który zbiegł z więzienia hiszpańskiego (PAT).

Plan tow. de Mana

Pisaliśmy już o planie robót publicznych i walki z bezrobociem de Mana socjalist ministra w Belgji. Z sumy 3½ miljarda fr. belg. przeznaczonych na roboty publ. — 2,2 miljardy fr. będzie poświęcone [illegible] modernizację dróg, kolei, [illegible] i t. p. Około 800 milj. fr przeznaczonych będzie na prace urbanistyczne, 200 milj. fr. — na wsparcie okręgu węglowego w Borinage, gdzie panuje największy kryzys i bezrobocie w Belgji, 100 miljonów fr. na czyszczenie wód.

Ponadto w chwili obecnej badany jest projekt wsparcia młodych małżeństw przez udzielanie im zapomóg lub pożyczek.

Obwód 77

„I.K.C." podaje: Podczas wyborów na zgrom. przedwyborczem do Senatu w Warszawie, w obwodzie 77 na Bagateli na 108, było obecnych zaledwie 49. M. in. nieobecni byli gen. Rydz-Śmigły i jego żona.

Wyjazd gen. Rydza-Śmigłego

Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły, wyjechał dnia 26 b. m. ponownie ze swym ścisłym sztabem na ćwiczenia wojskowe. (PAT).

Włochy kupują okręty

Włochy w związku ze wzmożonymi transportami, do których nie wystarcza im własny tonaż, rozpoczęły rokowania w sprawie zakupu szeregu nowych jednostek żeglugowych. M. in. Tryjesteński Lloyd nabył od Królewsko - Holenderskiego Lloydu statek S/S „Gelria" za sumę 50.000 funtów szterlingów. Statek ten w najbliższych dniach uda się do Włoch, by rozpocząć pracę w służbie włoskiej.

Wiadomości Sportowe

Lekkoatletyka

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY W WARSZAWIE. W niedzielę na stadjonie w Parku Sobieskiego odbyły się zawody lekko - atletyczne, w których wzięły udział: Warszawianka, Skra i AKS.

Zawody odbyły się jako niepunktowane. Wyniki poszczególne były następujące:

100 m.: 1) Łopuszyński (AKS.) — 11.2. 2) Szefler (W) 11.6, 3) Orzeł (S) 5 km. 1) Wiśniewski (W) 15.59.7 2) Eichel (S) 16.30.8, 3) Lisowski (S). Kula 1) Alluchna (S) 12.83. 2) Kosman (A) 11.97, 3) Mańk (W) 10.80. 400 m. 1) Mackowiak (W.) 54.1, 2) Szefler (W) 54.4,3) Norberczak (S). Dysk: 1) Mańk (W) 39.31 m. 2) Orzeł (S) 37.62 m.3) Lokajski (W) 37.44 m. Skok w dal. 1) Gostkowski (AKS) 660 cm. 2) Waryszewski (S) 639 cm. 3) Klimecki (A) 603 cm.

W biegu na 1500 m, jako eliminacyjnym przed meczem Warszawa — Poznań startował Mulak (Skra), [illegible] po dwukrotnem sfaulowaniu go [illegible] zawodnika Warszawianki Chabiłowa zszedł z bieżni. Bieg ten wygrał Noji (Legja). Ciekawi jesteśmy jakie sankcje zastosuje WOZWD wobec niesportowego zachowania się zawodnika Warszawianki.

MISTRZOSTWA POLSKI W PIĘCIOBOJU. W niedzielę odbyły się w Białymstoku zawody lekkoatletyczne w pięcioboju o mistrzostwo Polski.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Luckhaus — 2928 pkt.

FINLANDJA PIERWSZĄ POTĘGĄ LEKKOATLETYCZNĄ EUROPY. W niedzielę zakończony został dwudniowy mecz lekkoatletyczny w Helsingforsie pomiędzy przedstawicielami największych potęg w lekkiej atletyce Europy, Finlandję i Niemcami. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Finlandji w stosunku 103,5 : 99,5 pkt.

SENSACYJNY POJEDYNEK POLSKO - AMERYKAŃSKI Najciekawszym punktem programu lekkoatletycznych zawodów polsko - amerykańskich, jakie odbędą się w nadchodzącą środę i czwartek na Stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie, będzie niewątpliwie walka Kucharskiego i Robinsona na dystansie 800 mtr.

Pojedynek warszawski Kucharskiego z Robinsonem będzie właściwie walką o nieoficjalny tytuł najlepszego biegacza świata na 800 mtr.

Piłka nożna

STAN WALK O WEJŚCIE DO LIGI. Walki o wejście do Ligi w grupach zbliżają się ku końcowi W pierwszej grupie sytuacja jeszcze nie jest wyjaśniona. Prowadzi chwilowo Legja poznańska, która zepchnęła Unio - Touring na drugie miejsce. Walka pomiędzy temi drużynami zadecyduje o pierwszem miejscu, pozostałe drużyny bowiem nie wchodzą [illegible]

W drugiej grupie mistrzostwo zdobył katowicki Dąb.

W trzeciej grupie prowadzą lwowscy Czarni, którzy mają największe szanse utrzymania się na pierwszem [illegible]

W czwartej grupie mistrzem został wileński Śmigły, który na 4 gry uzyskał wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 17:3.

Kolarstwo

SUKCESY POLSKICH KOLARZY W RUMUNJI. W niedzielę rozpoczął się bieg kolarski dokoła Rumunji, w którym startuje 4 polskich zawodników. Na pierwszym etapie, Bukareszt — Caracal, dystans 170 km. zwyciężył zawodnik polski Daniel, ze Stanisławowa, w czasie 7:32:55 sek. Piotrowski był 30-tym, a Igi — 32-gim.

Pływanie

[illegible]

Szachy

Z OLIMPJADY SZACHOWEJ. Na olimpjadzie szachowej rozegrano kolejną 12-tą rundę turnieju drużynowego. Polska w tej rundzie pokonała Anglję 3,5:0,5. Natomiast w 11-ej rundzie Polska poniosła pierwszą porażkę. Została ona pokonana przez Stany Zjednoczone w stosunku 2,5:1,5.

Stan tabeli turniejowej był wtedy następujący: Szwecja 34 pkt., St. Zjedn. 31 pkt., Węgry 30.5 pkt., Polska 30 pkt., Czechosłowacja, Austria, Jugosławja i t. d.

W turnieju pań o mistrzostwo świata rozegrano następną 4-tą rundę. Mistrzyni Polski Gerlecka pokonała Irlandkę Shannon, a Angielka Holloway zwyciężyła dr. Heermanową.

W turnieju pań prowadzą dwie Polki: Gerlecka i dr. Heermanowa, które mają po 2,5 pkt. i po jednej niedokończonej partji.

Nasza rubryka

CHŁOPIEC lat 15 z wykształceniem elementarnem, poszukuje pracy w sklepie lub fabryce tel. 10.29-82.

BEZROBOTNY poszukuje posady woźnego, dozorcy lub jakiejkolwiek innej pracy. Warunki b. skromne. Ewentualne oferty skierować Franc[illegible]

AGNIESZKA SMEDLEY Z cyklu „MIGAWKI CHIŃSKIE" 7)

Poświęcona

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Armja nasza posuwała się ku Nanchang — i właśnie, kiedy byliśmy w Nanchang, wybuchła kontrrewolucja i rozpoczął się straszliwy biały teror. Oficerowie zawodowi, wchodzący w skład armji, byli synami obszarników i szlachty, albo pochodzili spośród zawodowych wojskowych lub kapitalistów w miastach. Od początku lękali się i nienawidzili potęgi robotników i chłopów — i w miarę, jak masy wyzwalały się coraz bardziej, oficerowie ci, razem z obszarnikami, szlachtą i kapitalistami z miast, połączyli się w jeden front, aby utrzymać stary porządek, a nowy zdusić w zarodku.

W armji naszej oficerowie specjalnie nienawidzili Rad politycznych, które zapewniały zwykłym żołnierzom ludzkie prawa. Gdy oficerowie zostali zmuszeni do udziału w tych, zbierających się co tydzień, Radach żołnierzy i oficerów, zwykli szeregowcy mieli prawo zabierać tam głos i żądać od nich wyjaśnień, czy sprawozdań w sprawie wydatkowania pieniędzy; mieli prawo pytać, dlaczego oficerowie nie zapłacili im żołdu, który mieli otrzymać. Wszystkie stare, korupcyjne przywileje oficerów, dzięki którym powstały ich majątki, zostały zniesione.

Wkrótce nadszedł czas — co było nieuniknione — że siły reakcji i siły rewolucji stanęły do otwartej walki. W Szanghaju Czang-Kaj-Szek zainaugurował biały teror straszliwą masakrą robotników i inteligencji. Następnie teror zwrócił się przeciwko chłopom, którzy ośmielili się podnieść głowy i wyprostować grzbiety. Setki tysięcy chłopów i robotników, źle uzbrojonych i dopieroco zorganizowanych, zostało wyrżniętych. Wszystkie siły reakcji feudalnej spuszczono ze smyczy i ziemia Chin spłynęła krwią.

Ale siły rewolucyjne walczyły o utrzymanie rewolucji. W Nanchang powstanie nasze przeciwko reakcji skończyło się porażką; następnie, pod kierownictwem czerwonych oficerów w naszej armji — przeszliśmy przez całą długość Kiangsi, kierując się do Swatow; stamtąd zamierzaliśmy iść do Kantonu, do którego spodziewaliśmy się, że stanie się znowu bastjonem rewolucji. Ale rewolucja była zbyt młoda, a siły reakcji, obecnie wzmocnione czynnie przez imperjalistów w mieście, zbyt silne. W Swatow walczyliśmy i zostaliśmy pokonani; w walce tej musiałam odłożyć swój ekwipunek lekarski i wziąć karabin. Gdy dotarliśmy do Południowych Chin, czułam, że wiem, co reakcja zdolna jest uczynić, gdyż sama pochodziłam z reakcyjnej klasy rządzącej, z rodu handlarzy niewolników, z rodu handlarzy opjum. I chociaż spełniałam swoje obowiązki przy rannych, zdarzały się wypadki, że nie było to już możliwe Walczyłam — i walczyłam z twardą nienawiścią.

Zostaliśmy pokonani... tak... narazie. Wojska nasze cofnęły się, rozpadły. Niektórzy z nas udali się do Fukien i Kiangsi; niektórzy do Kantonu. Ja, ubrana jak elegancka dama, zamieszkałam w Kantonie. Były okresy, kiedym wahała się jeszcze, myśląc, że możliwym będzie wspólny front mas ludowych i burżuazji, póki nie złamie się potęgi imperjalistów w Chinach. Ale zduszenie Komuny Kantońskiej było śmiertelnym ciosem dla ostatniej, tlącej jeszcze we mnie, iluzji w tej dziedzinie.

11 grudnia 1927 r. robotnicy i chłopi w Kantonie powstali i przy niewielkim rozlewie krwi, utworzyli Komunę Kantońską. Kilku żołnierzy, którzy schronili się w Banku Centralnym, walczyło; przy wypędzaniu ich stamtąd, bank został zniszczony przez ogień i niektóre z sąsiednich budynków uległy spaleniu. Potem Komuna rozpoczęła organizowanie Rządu robotniczo - chłopskiego, ośrodka nowej, wolnej społeczności chińskiej.

W trzy dni później wojska reakcyjne, którym towarzyszyła pewna liczba cudzoziemców, pod wodzą niektórych spośród najbardziej feudalnych oficerów chińskich, zajęły Kanton. Pomagały im cudzoziemskie kanonierki, zakotwiczone na rzece Pearl. Komuna została obalona i rozpoczęła się rzeź ludności. Takie bestjalskie sceny zdarzały się może w dawnej historji Chin, przy obalaniu dynastyj i tworzeniu nowych, ale nie ulega wątpliwości, że rzezie zbutowanych mas chłopskich w minionych stuleciach i rzezie, dokonywane przez Czyngishana, gdy tratował obce kraje, nie mogły być dziksze od tej rzezi robotników, chłopów i inteligencji, dokonanej w Kantonie przez „białe" wojska pod wodzą feudalnych oficerów

Całe dzielnice miasta zniszczone zostały przez ogień i walki, a robotnicy i robotnice, studenci i studentki — mordowani byli tysiącami na ulicach. „Biali" oficerowie zabijali każdego napotkanego robotnika, lub studenta. Niektórych zatrzymywali, a potem rozstrzeliwali; innych stawiali na kolana i ucinali im głowy, lub siekli na kawałki.

Każdą schwytaną dziewczynę z obciętemi włosami rozbierano do naga, wszyscy obecni przy tem mężczyźni gwałcili ją, a potem ciało jej przepoławiano od dołu do góry. W wielu wypadkach dziewczęta te nie miały więcej, niż piętnaście, lub szesnaście lat, a oficerowie, udzielający wywiadów gorliwym angielskim dziennikarzom z Hon - Kongu, powiadali potem: „Dziewczęta z obciętemi włosami są najgorsze: są bardzo aroganckie i odpowiadają wyzywająco. Musieliśmy zabić setki takich".

(D. c. n.).

Tragiczne dzieje

poszukującej pracy

[illegible]

Przed kilku dniami zamknęły władze hotel Warszawski w Sosnowcu, oraz aresztowały właściciele [illegible] Erlicha, oraz jego portjerów Selingera, Chmurę, dalej małżonków Ciapów za stręczenie do nierządu. Okazało się, że hotel Warszawski był jaskinią rozpusty.

Otóż do I komisarjatu policji w Sosnowcu przybyła pewnego dnia 20-letnia Leja Haglerówna, zamieszkała poprzednio w Lesku przy ulicy Browarnej 304 (województwo lwowskie), która przybyła do Sosnowca w pierwszych dniach lipca [illegible].

Haglerówna oskarżyła Erlicha [illegible] małżonków Ciapów o zmuszanie do uprawiania nierządu [illegible]lowanie zabójstwa. Gdy bowiem chciała wyjechać z Sosnowca, Icek Ciapa zagroził jej, że ją zabije. Haglerówna, będąc z zawodu krawcową, przybyła w lipcu b. r. do Sosnowca w poszukiwaniu posady. W Sosnowcu zamieszkała u znajomych małżonków Icka Ciapy i Ity Lifszyc, prosząc ich o wynalezienie pracy. Ciapowie poczęli namawiać Haglerównę do uprawiania nierządu. Przedstawili młodej dziewczynie „lekki chleb" w różowych barwach, tłumacząc jej, że pracy w dzisiejszych ciężkich czasach nie znajdzie. Po kilkudniowych namowach Icek Ciapa począł sprowadzać do swego mieszkania różnych mężczyzn. Pieniądze przez nich płacone, zabierali małżonkowie i ofierze swej na [illegible]sne potrzeby dawali tylko po [illegible]rę złotych. Pewnego dnia Icek Ciapa i Ita Lifszyc zaprowadzili Haglerównę do hotelu Warszawskiego, gdzie Erlich umieścił ją w specjalnym gabinecie i oddawał ją [illegible] usługi gości. Erlich własnoręcznie odbierał pieniądze od Haglerówny. O ile dziewczyna otrzymała od gościa 5 zł., wówczas Erlich zabierał jej 1.50 zł., przy 10 zł. Erlich zabierał jej 3 zł. Gdy Erlich był nieobecny w hotelu, wówczas pieniądze od Haglerówny inkasowali portjerzy Szulim Selinger, lub Moszek Chmura. Codziennie wieczorem przychodzili do hotelu Warszawskiego małżonkowie Ciapowie którzy informowali się u portjerów ile ich ofiara zarobiła, poczem zabierali Haglerównie wszystkie zarobione pieniądze i przyprowadzali ją do mieszkania, gdzie również sprowadzali mężczyzn. W takim wypadku małżonkowie inkasowali pieniądze od gości, poczem Haglerównę zamykali w mieszkaniu z przygodnym znajomym a sami wychodzili na ulicę. Haglerówna w ciągu 5 tygodni zmuszana była do nierządu w hotelu Warszawskim i w mieszkaniu Ciapów, przyczem odbierano jej wszystkie pieniądze. W końcu postanowiła zaprzestać uprawiania prostytucji i oświadczyła swym eksploatatorom, że wyjeżdża z Sosnowca. — Wówczas Ciapowie zagrozili jej, że w razie gdy będzie chciała wyjechać z Sosnowca, zamordują ją. Haglerówna zmaltretowana trybem życia i przerażona groźbami, udała się po pomoc do policji, — gdzie wszystko szczegółowo opowiedziała. Portjerzy początkow[illegible] wypierali się wszystkiego, aż wkońcu po konfrontacji potwierdzili jej zeznania. Stwierdzono, że Erlich utrzymywał się prawie wyłącznie z pieniędzy uzyskiwanych z uprawiania nierządu w jego hotelu i nakłaniania kobiet do uprawiania tego procederu.

Smutny koniec

pewnego działacza

(Koresp. własna)

W fabryce „Herzfeld i Victorius" w Grudziądzu prowadził kampanję sanacyjny „tryumwirat" składający się z trzech mężów: pp. inż. Zembowskiego, majstra Szklarskiego i p. urzędnika Lebelta. Wszystkie [illegible] prezy sanacyjne były przez nich organizowane, chociaż z kiepskim wynikiem, bo jakoś robotnicy trwali oraz trwają przy swych prze[illegible]aniach. Zwłaszcza p. Lebelt odznaczał się wielkim tupetem. Czu[illegible]c za sobą plecy sanacji i swego [illegible]otektora p. Zembowskiego „dzia[illegible]ł" na wielką skalę. Zakładał i organizował Związek Rezerwistów, przy wyborach do wydziału robotniczego walczył równie dzielnie jak nieszczęśliwie o zwycięstwo dla listy sanacyjnej itp. Jednem słowem był to „wielki działacz". Aż tu nagle robotnicy wykryli, że p. Lebelt coś jest nie w porządku z [illegible]czeniem, w szczególności, że kiepsko oblicza robotnikom ich i tak już marne zarobki. Zaczęło się od jednego wypadku a potem, gdy zaczęto sprawdzać, okazało się, że tych wypadków jest wiele. I nagle p. Lebelt zniknął z terenu fabrycznego. Złośliwi mówili, że ma otrzymać posadę w Zarządzie Miejskim.

Pozostali jeszcze dwaj mężowie sanacyjni p. Zembowski i p. Szklarski.

Zwłaszcza o p. Szklarskim dałoby się wiele powiedzieć. Swój wpływ w fabryce umie ten pan [illegible]odpowiednio wykorzystać. Gdy np. przy wypłacie pewnego razu zaginęła torebka dla jednego z robotników, zawierająca 20 zł., to zażą[illegible] [illegible]szystkich robotników, którzy nic nie zawinili, by oni kwotę tę pokryli. Następnie obawiając się zapowi[illegible] skutków, zwołał wszystkich pracujących w jego oddziele robotników i zażądał od nich, by nikomu o tem jego zarządzeniu nie mówili.

Przed wprowadzeniem

Sądów Pracy w woj. Zachodnich

Dnia 24 bm wydane zostało przez ministra Opieki Społecznej [illegible] ministrów: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Skarbu— zarządzenie, powołujące komisje przygotowawcze do przekształce[illegible] Sądów Przemysłowych i Kupieckich na Sądy Pracy w województwach: poznańskiem, pomor[illegible] i górnośląskiej części woj. śląskiego.

Komisje przygotowawcze powo[illegible]no w liczbie 3-ch z siedzibą w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. W skład komisyj wchodzą: sędzia — jako przewodniczący, urzędnik, wyznaczony przez wojewodę, inspektor pracy oraz przedstawiciel władzy skarbowej. Ponadto przy rozważaniu reorganizacji poszcze[illegible]lnych sądów przemysłowych i kupieckich w skład komisji wchodzą każdorazowo: przewodniczą[illegible] tych sądów oraz przedstawiciel związku samorządu terytorjalnego, który pokrywa koszty utrzymania danego sądu przemysłowego lub kupieckiego.

Komisja będzie miała za zadanie ustalenie opinji co do powołania sądów pracy w miejsce poszczególnych sądów kupieckich i przemysłowych, co do łączenia tych sądów w jeden sąd pracy i określenia granic jego zasięgu.

Ponieważ związki samorządowe, które dotychczas utrzymywały sądy przemysłowe i kupieckie, będą ponosiły te świadczenia do 1 kwietnia 1940 r., komisja ustali ponadto dane, dotyczące sum, jakie w tym okresie przelewane będą do Skarbu Państwa z budżetu tych związków. W toku swych prac komisja zasięgać będzie opinji miejscowych organizacyj pracodawców i pracowników.

Prace komisji potrwają do 1 listopada, poczem przesłane będą ministrowi Opieki Społecznej oraz zainteresowanym ministrom — sprawozdania.

Wiadomości z całej Polski

Zajścia w Łodzi. — Prasa żydow[illegible] [illegible]jewództwa łódzkiego w ostatnich dniach były zajścia antyżydowskie. Na rynkach rozrzucano odezwy bojkotowe, a nawet napadano na publiczność kupującą u żydów. Kilka osób skazanych zostało administracyjnie po 7 dni aresztu. W Teofilowie pod Łodzią jacyś huligani pobili parę żydów.

Krwawa rozprawa z bandytami. — W Przysiółku Podjawor, wsi Marydło (pow. Chrzanów) patrol policyjny pod kierownictwem komendanta posterunku policji w Libiążu, wzmocniony strażą leśną, w czasie obławy za bandytami, natknął się na 2 z nich w jednym z domów.

[illegible] bandyta Jan Cygan, zaś [illegible]iał w obławie leśniczy Jan Kraczek został ciężko ranny. Policja [illegible]stowała drugiego bandytę, St. Cupla[illegible] oraz 3 jeszcze osobników, który[illegible]m towarzyszyli.

Trzy pożary z zemsty. W Ciepielowie Starym pow. iłżeckiego w zagrodzie Jana Bieleckiego wybuchł pożar. Straty wynoszą około 7000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia, którego [illegible]okonał z zemsty za pobicie Piotr [illegible]or, 18-letni mieszkaniec tej wsi.

W Starej Wsi pow. iłżeckiego w zagrodzie Wład. Capały, pożar zni[illegible]yl dom mieszkalny, oborę i sto[illegible] wraz ze zbiorami. Straty wyno[illegible] około 1.500 zł. Ustalono, że pożar [illegible]iecił pijany Jan Kwiecień, który [illegible]u swego dokonał z zemsty za to, [illegible] sublokatorka Capały, Helena Ćwi[illegible]a, nie chciała wpuścić go do mie[illegible].

Podczas zabawy tanecznej, urządzonej w lesie państwowym leśnictwa Nieskórzów, pow. opatowskiego dwaj chłopcy, 14-letni Stanisław Orbilew[illegible] 12-letni Antoni Chrapek, zam. w [illegible]lonji Szczytniak, podpalili w le[illegible] w trzech miejscach sagi drzewa. Chłopcy czynu tego dokonali z zem[illegible]y za to, że wyproszono ich z zaba[illegible]y.

18 domów spłonęło w Chęcinach.— W Chęcinach pow. kieleckiego z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który wskutek sprzyjającego wiatru począł rozszerzać się z gwałtowną szybkością i strawił doszczętnie 18 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. W czasie akcji ratowniczej kilka osób doznało lekkich poparzeń.

Obłąkańcza sekta. — We wsi Mironowce gminy Niewiarowskiej ujawniono sektę, kierowaną przez niejakiego Zachorowa Dymitrjewa. Zachorow zwerbował do sekty kilkanaście osób obojga płci, które uprawiały nielegalne praktyki w obszernej stodole przekształconej na świątynię bóstwa „Niekaralnej miłości". Zachorow zdradza objawy obłąkania.

Zamordowanie wieśniaka — W niedzielę w nocy na polach Pienkosławа pow. jędrzejowskiego, zamordowany został Jan Janas, mieszkaniec tej wsi, pilnujący na polu żętego owsa.

Janas otrzymał trzy rany cięte w głowę tępem narzędziem. Sprawcy [illegible] snopków owsa, poczem zbiegli.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Drożyzna w Poznaniu

Również w Poznaniu ceny na niektóre artykuły pierwszej potrzeby podskoczyły w górę. Zwyżka cen obejmuje szczególnie tłuszcze krajowe, oraz tłuszcze, bez głębszej potrzeby sprowadzane z zagranicy. Wśród tych ostatnich mieści się margaryna. Tłuszcz ten zawsze jeszcze znajduje odbyt pomiędzy warstwą uboższą, której poprostu nie stać na droższe, ale pożywniejsze tłuszcze.

Margaryna doniedawna kosztowała za pół kg. 1 zł., obecnie 1,30. Tłuszcz margarynie pokrewny „Palmin" — 0,80 zł., obecnie 1.40 zł. Importowany smalec wieprzowy — 0,90 zł., obecnie — 1.50 zł.

Pewne gatunki mydła zwyżkowały nawet do 20 procent.

W tym samym czasie ceny na kawę, herbatę i kakao podskoczyły o 20 do 40 procent. Także nasza krajowa czekolada poszła w gó[illegible].

Nie od rzeczy jest przytoczyć obrazek, ile nieporozumień wywołać może taka nagła podwyżka cen.

Gospodynie poznańskie z przerażeniem konstatują, że pół kg. okrasy drożeje w ciągu jednej nocy z 0,90 na 1,10 zł. Kupcy zapowiadają, że ceny jeszcze więcej podskoczą i objąć mogą także inne to[illegible].

Czy nikogo ta sprawa nie interesuje wśród czynników decydujących?

Kronika lwowska

[illegible]

Na rynku lwowskim podskoczyły w górę ceny mięsa i tłuszczu. W sferach robotniczych podrożenie artykułów pierwszej potrzeby wywołuje duży niepokój ze względu na to, że spekulacja uchodzi kupcom i handlarzom bezkar[illegible]. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej poruszył tę sprawę w interpelacji tow. Mokrzycki. Prezydent Drojanowski przyrzekł, że zjawisku temu poświęci uwagę [illegible] będzie się starał wydać odpowiednie zarządzenia zapobiegaw[illegible].

NA ROBOTACH FUNDUSZU PRACY CIĄGŁE STRAJKI.

Wojewódzki urząd prowadzi z [illegible]mienia Funduszu Pracy szereg robót w mieście i najbliższej okolicy. Byłby to objaw pocieszający gdyby nie fakt, że niskie płace, ciężkie warunki, często traktowanie robotników, jakoby dawało się im pracę tylko z łaski, wywołuje u robotników protest i ciągłe strajki o ludzkie warunki i o podwyżkę niewystarczających na życie zarobków.

Teraz znowu mamy do zanotowania strajk włoski. 167 robotników zajętych przy regulacji Pełtwi. Robotnicy ci pracowali dotychczas w niesłychanie ciężkich warunkach, na wszystkie żądania poprawy i powiększenia zarobku spotykali się ze stereotypową odpowiedzią, że kierownictwo robót zarobków nie powiększy, bo stawki płac unormowane są przez Fundusz Pracy.

TEATR WIELKI: Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI: Wtorek, środa godz. 8 w. „Mąż 300 tysięcy".

„Wzorowe domy"

walą się!!!

W r. 1933 powstało w Rów[illegible] „Towarzystwo Popierania Bu[illegible] Wzorowych Osiedli na Wołyniu". Wybrano Zarząd z samych „społeczników", na prezesa powołan[illegible] dyrektora B.G.K. i prezesa klubu radnych „społeczno - gospodarczych", p. Szemplińskiego, i zaczęło się „uszczęśliwianie".

Domy darmo! Własne domy! I t[illegible]skie? Kan[illegible] Wille! [illegible]

Wprawdzie trzeba 4,000 zł., [illegible] głupstwo. B.G.K. da pożyczkę [illegible] potem spłaci się po 20 zł. mi[illegible]sięcznie przez 20 lat. Trzeba tylko 300 złotych zapłacić za działkę i szlus. A gdy ludziska przeczytali, posłuchali i z przyzwyczajenia — nie uwierzyli — wprowadzono jeszcze ulgi zachęcające, pierwszych dziesięciu zwolniono nawet z opłaty rejentalnej za sporządzenie aktu kupna - sprzedaży, a dla zachęty nawet paru dygnitarzy z towarzystwa wzięło pożyczki i nabyło działki.

Tu już ludziska nie wytrzymali., ten i ów pobiegł zastawił bebechy, pożyczył wziął zaliczkę skleił trzysta złotych. Na miejscu podpisano podanie o pożyczkę, resztę wzięło na siebie Towarzystwo, tylko umowę trzeba było podpisać z przedsiębiorcą, którego daje Towarzystwo, i idź człeku do do[illegible]u i czekaj tylko aż ci przyślą [illegible]ucz od „pałacu".

I przysłali! Wzięli ludzie klucze [illegible] zamieszkali w domkach, płacąc [illegible] miesiąc dwudziestozłotówki. Aż [illegible] nadchodzi zima i... rety! co jest? Ściany wewnątrz całe pokryte lo[illegible], piece gorące, aż zbliżyć się [illegible]ch nie można, a tu woda za[illegible] w mieszkaniu. Zrobił się gwałt, rwetes, okazało się, że narzucony przez Towarzystwo przedsiębiorca nie wykonał budowli według umowy. Przyleciała komisja z p.p. Zwiagyncewem, Rakowskim i inż. Wejtko (ten sam, co z ramienia B.G.K. akceptował poszczególne fazy wykonania i podpisywał wnioski o wypłacanie odpowiednich kwot przedsiębiorcy). I ta sama komisja, co przyjmowała domki „wykonane w najlepszym porządku" z żalem stwierdzić musiała, że we wszystkich domach ściany popękały i zarysowały się, a gdy oderwano tynk, to okazało się, że cegły można rękami wyjmować. Piach. Obiecali poprawić, ale dotychcz[illegible] zrobili [illegible]

„Osiedlarzy" interesuje tylko, co [illegible]będzie, gdy domki wreszcie zupeł[illegible] się zawalą. Kto będzie pożyczki spłacał?

HULBERT FOOTNER 46

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

W chwili, gdy Niederhoff sięgał po rewolwer, Les, odepchnąwszy mnie gwałtownie w bok, skoczył mu na plecy i powalił na łóżko. Mme Storey złapała rewolwer, Niederhoff wydał zdławiony okrzyk, lecz Les swą wielką dłonią zatkał mu usta. Jasne było, że w tych warunkach Les nie może go związać, zrozumiałam więc, co mam robić. Usiadłam Niederhoffowi na głowie, przyciskając mu twarz do poduszek, dopóki Les nie skrępował mu rąk i nóg i nie wsadził knebla do ust. Wtedy pozwoliliśmy mu znów odetchnąć. Twarz jego nabierała już sinej barwy.

W drzwiach nie było kluczy, nie mieliśmy jednak czasu na ich szukanie.

Weszliśmy do pokoju z mapami. Tymczasem przyłączył się do nas stary Jim. Pokój z mapami był pusty. Na wielkiej tablicy pod lampą wisiała rozpięta mapa. Po drugiej stronie pokoju znajdowała się skrytka z bronią. Drzwi, prowadzące do steru, zamykano zawsze na wieczór, gdyż światło przeszkadzałoby sternikowi. Les dał nam znak, abyśmy poszły tam i odwróciły uwagę obserwatora, podczas gdy on z Jimem będą wyjmowali potrzebne nam kajdanki.

W budce sternika panuje wieczorami tajemniczy nastrój. Jest ciemno i cicho; rozkazy wydaje się półgłosem. Tutaj tkwi prawdziwa dusza statku. Przy sterze stał młody marynarz. Na twarz jego padało słabe światło, odbite od szklanej skrzyni kompasu, za nim zaś stał Bostock, trzeci oficer.

„Mme Storey!" zawołał zdumiony.

Rzeczywiście, napozór nie było żadnego powodu, abyśmy po zapadnięciu zmroku miały myszkować w tej części statku.

„Zwiedzamy tylko!" oświadczyła Mme Storey, zabawnym tonem, jaki przybiera zawsze, kiedy chce coś ukryć. „Macie tu na górze takie śliczne kabinki. O wiele ładniejsze od naszych!"

Bostck nic nie odpowiedział. Słyszałyśmy jak obcasy jego stuknęły w ukłonie. Był to jeszcze chłopiec, ale taki sam drewniak, jak tamci. Możliwe, że dla bliskich ludzi był miłym i lubianym chłopcem, ale wśród nas czuł się obco.

„Jakie cudne małe kółko!" zawołała Mme Storey. „Nie powie mi pan chyba, że to kółeczko kieruje tym wielkim statkiem"

„Koło to poprostu transmituje impuls maszynerji sterowej", wyjaśnił Bostock w swój oficjalny, niemiecki sposób.

„Co pan mówi"

Po prawej i lewej stronie znajdowały się drzwi, prowadzące na pomost. Przez drzwi z prawej strony widziałyśmy, że Horacy rozmawia z drugim oficerem. Naraz otworzyły się drzwi z pokoju z mapami i weszli Les z Jimem.

„Farman!" zawołał ostro Bostock. „Co pan tu robi?"

Zamiast odpowiedzi Les pokazał rewolwer, który trzymał w ręku. „Niech się pan odwróci do mnie tyłem", rozkazał szorstko. „Niech pan założy ręce na plecach. Jeżeli powie pan choć słówko, będę strzelał!"

Chłopak zawahał się. Obejrzał się. Tymczasem Mme Storey i ja steroryzowałyśmy sternika. Bostock poddał się. Odwrócił się i głowa opadła mu na piersi. Na skinienie Lesa Jim zbliżył się i założył mu kajdanki na ręce.

„Stań przy sterze Jim", rozkazał Les. „Kur[illegible] południo - wschód".

„Jestem po waszej stronie", rzekł tamten m[illegible]narz z drżeniem w głosie.

„Doskonale!" oświadczył Les sucho. „Załóż ręce na plecach!" Trzask! Kajdanki zamknęły się. „[illegible]żeli okaże się, że jesteś w porządku, to cię wkrótce zwolnię", dodał Les.

Zmusił obu swych jeńców, aby położyli się na podłodze i założył im kajdanki na nogi. Kajdanki cięższe znacznie od policyjnych, przypominały szeroki bransolety. W budce sterowej nie rozlegał się żaden dźwięk, prócz brzęku łańcuchów. Nie można było tego uniknąć.

Niezwykły ten, choć cichy dźwięk, uderzył nagle pozostałego oficera, Fuldę. Miał on latarkę elektryczną i jedno spojrzenie do budki wystarczyło, aby rzucił się w przeciwną stronę, krzycząc:

„Bunt! Bunt! Na pomoc, ludzie!"

Tyle tylko zdążył krzyknąć, zanim Horacy skoczył na niego, wciągnął go do wnętrza i powalił na podłogę. W międzypokładzie rozległ się złowrogi pomruk, który szybko przeszedł we wściekłe wycie. Nad wszystkimi górował jakiś głos, który krzyczał:

„Chodźcie chłopcy!"

(D. c. n.)

KRONIKA KRAKOWSKA

Podróż p. wojewody krakowskiego

Kontynuując swoją podróż zapoznawczą po województwie w dniach 22—25 b m. p. wojewoda krakowski Raczkiewicz, w towarzystwie naczelnika wydziału społeczno-politycznego Mgra Piotra Małaszyńskiego, zwiedził następujące powiaty: Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dąbrowa, Mielec, Ropczyce, Jasło, Gorlice i Nowy Sącz.

Podczas swej podróży Wojewoda zlustrował podległe mu urzędy i zaznajomił się ze stanem gospodarczym miast i gmin wiejskich. W szeregu miejscowości p. wojewoda był obecny na posiedzeniu rad samorządowych. Przedmiotem szczególnego zainteresowania było przeglądnięcie prac związanych z zabezpieczeniem ludności przed powodzią, oraz sprawa wykonania programu drogowego. W wielu miejscowościach odbył konferencje z działaczami społecznymi, informowany przez nich o postępach pracy w zakresie ich zainteresowań gospodarczych i kulturalnych.

W ostatnim etapie swej podróży, w ciągu soboty i niedzieli t. j. 24 i 25 b. m. p. Wojewoda wniknął w potrzeby letnisk i uzdrowisk na terenie powiatu nowosądeckiego, [illegible]

O schludny wygląd fasad domów

Prowadzona intensywnie od kilku miesięcy przez Obywatelski Komitet Czystości Krakowa wielka akcja propagandowa, zmierzająca do osiągnięcia najbardziej schludnego wyglądu ulic i domów krakowskich, wydała już poważne wyniki. Stwierdzić bowiem należy, iż **szeroki ogół mieszkańców naszego miasta ustosunkował się życzliwie do apelów Obyw. Komitetu**, co — jak zgodnie stwierdzają osoby przebywające z prowincji, — **odbiło się nader korzystnie na zewnętrznej czystości miasta**, podnosząc tem samem jego wartości estetyczne i zdrowotne.

Niestety, napotyka się jeszcze od czasu do czasu na pewne niemiłe dysonanse, wynikające z **braku zrozumienia doniosłości akcji na rzecz czystości u niekulturalnych jednostek**. Tu podnieść należy **zarysowanie kredą lub kolorowemi ołówkami i zanieczyszczanie wolnych części fasad kamienicznych** bądź przez bezmyślnych uliczników, bądź przez osoby usiłujące wyzyskać ściany kamienic do celu taniej reklamy.

W związku z tem Obywatelski Komitet zwraca uwagę, iż **osoby zanieczyszczające tym sposobem fasady domów czysto prywatnych czy publicznych, a ponadto usiłujące nalepiać na fasadach lub cynach jakieś kartki lub awiza, będą oddawane w ręce organów policyjnych.** Równocześnie Komitet zwraca się do P. T. Właścicieli realności z prośbą, aby polecili swoim organom wszelkie wymienione wyżej zanieczyszczenia usunąć lub zatrzeć i tym sposobem przywrócić fasadom schludny i estetyczny wygląd. **Kraków bowiem musi być czysty!**

Budowa kanału

Z powodu budowy kanału w ulicy Siemiradzkiego, na odcinku od ulicy Karmelickiej do ul. Lenartowicza,— zamyka się tę część ulicy dla ruchu kołowego na czas budowy.

Wścieklizna

W związku ze stwierdzeniem wścieklizny w dzielnicy V (Kleparz) i XXII (Podgórze) Zarząd miasta wcielił tę dzielnicę do okręgu zagrożonego wścieklizną na okres 3-ch miesięcy i przypomina wydane w tym względzie zarządzenia.

„Pan Twardowski" — filmowany w Krakowie

Od dwóch tygodni dokonywuje się zdjęć plainerowych do nowego filmu artystycznego o charakterze propagandowym dla Krakowa p. t. „Pan Twardowski".

Opracowanie i współreżyserja spoczywa w rękach literata krakowskiego red. Karola Mullera oraz reżysera ze szkoły wiedeńskiej Joe Breita. Twórcy filmu zamierzają przedstawić postać Twardowskiego na tle współczesnem. Ma to być próba połączenia elementów filmu fabularnego z ujęciem awangardowem. Oryginalne i zupełnie nowe podejście do tematu świadczy o znacznej inwencji artystycznej twórców nowego filmu.

Z Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Dnia 18 sierpnia b. r. odbyło się w Zakopanem zebranie członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody, — poświęcone głównie rozważaniu spraw ochrony przyrody Tatr. Przewodniczący Rady, prof. dr. Władysław Szafer, złożył sprawozdanie z działalności w ostatnim roku oraz zgłosił ustąpienie ze stanowiska Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody i przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody, motywując swą rezygnację przedewszystkiem faktem niezasięgania przez czynniki rządowe opinji Rady przed decyzjami dotykającemi bezpośrednio spraw ochrony przyrody (kolejka linowa na Kasprowy Wierch). Zebrani członkowie P. R. O. P. z żalem przyjęli do wiadomości powyższą decyzję Przewodniczącego, wyrażając pełną solidarność z reprezentowanym przez niego kierunkiem pracy i ideologją. Decyzję co do dalszego ukształtowania się warunków pracy Państwowej Rady Ochrony Przyrody złożyli podpisani na ręce Pana Ministra W. R. i O. P., składając swe mandaty do jego dyspozycji.

Elektryfikacja osiedla w Płaszowie

Wobec mającego wielkie szanse rozwoju osiedla na gruntach ś. p. Al Skrzyńskiego w Płaszowie, miasto przystąpi już w najbliższym czasie do zelektryfikowania tej części Płaszowa.

W łączności z elektryfikacją tych dzielnic i gmin, gdzie sieć rozdzielcza jest napowietrzna i ze względów na mniejszą zamożność mieszkańców, obniżono koszty instalacyj elektrycznych, które wynoszą obecnie 95 zł. za przyłączenie z sieci rozdzielczej napowietrznej, i od 25 zł. za odgałęzienie do licznika wraz z skrzynką rozdzielczą.

Repertuar

„WYCHOWANKA" komedja Aleksandra Fredry dotąd niegrana w teatrze im. J. Słowackiego, ukaże się na inauguracji nowego sezonu 1935-1936, w niedzielę, dnia 1 września r. bież.

ZAMÓWIENIA NA STAŁE MIEJSCA PREMJEROWE w teatrze miejskim im. J. Słowackiego na sezon 1935-36 roku przyjmuje Administracja teatru codziennie od godziny 12 — 1 w południe i od 7 — 8 wie[illegible].

BAGATELA: „Żona w złotej klat[illegible] kobiety".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Czerwona dama" i „Poszukiwaczki złota".

APOLLO: „Tajemnicza dama".

ATLANTIC: „Pojedynek kobiet" oraz „I cóż dalej szary człowieku!"

PROMIEŃ: „Don Juan" i „Książę Arkadi".

SŁONKO: „Prokurator Alicja Horn".

SZTUKA: „Pamiętnik detektywa"

ŚWIT: „Zamach w kasynie".

UCIECHA: „Syn marnotrawny".

WANDA: „W wiedeńskiej kawja[illegible]".

Z miasta

KRADZIEŻE.

Wawrzyniec Salawa, zam. w Krakowie przy ul. św. Tomasza L. 2, zgłosił, że nieznany sprawca skradł [illegible] szeni kamizelki zegarek złoty męski nieznanej marki wart. 120 zł.

Wolf Stuhl, zam. w Krakowie przy ul. Starowiślnej Lr. 78, zgłosił, że nieznani sprawcy dostali się do jego zamkniętego mieszkania zapomocą wyważenia drzwi łomem, skąd skradli 2 ubrania męskie marynarkowe, i 1 kandelaber srebrny stołowy i stołowe nakrycie srebrne (ilość sztuk nieustalona), na ogólną szkodę 1200 zł.

Frenkel Chaskel, zam. w Krakowie przy ul. Lwowskiej L. 12, zgłosił, że między godz. 20 — 21, nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania przy pomocy wytrycha, skradli srebro stołowe wart. około 2000 zł.

ARESZTOWANIE

Aresztowano Fajerglatta Lejbusia, lat 66, bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, który skradł przy kasie na dworcu kolei w Krakowie, papierośnicę skórzaną z papierami, wartości 1560 zł. Papierośnicę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

WYPADEK PRZY PRACY.

Andrzeja Kubera, młócącego zboże u gospodyni Salomei Bysjak, w Krakowie przy ul. Zielnej L. 92, schwyciły tryby maszyny prawą rękę i zmiażdżyły ją aż po łokieć. Wezwane Pogotowie zabrało Kuberę do szpitala miejskiego, gdzie amputowano mu rękę.

TARG OWOCÓW NA PL. ZGODY.

W sobotę odbyło się w Magistracie posiedzenie naczelników wydziałów, na którem załatwiono szereg aktualnych spraw. M. in. postanowiono utworzyć w Krakowie specjalny targ na hurtową sprzedaż owoców. Przed wojną odbywał się taki targ na placu Ducha, po wojnie zaś sprzedawano owoce w sposób dziki na ulicach. W wyniku onegdajszych obrad postanowiono przeznaczyć na hurtowy targ owoców Plac Zgody w Podgórzu, który jest uporządkowany i położony przy linji tramwajowej.

Radjo

Czwartek, 29 sierpnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 6.20 Program oraz wskazówki praktyczne. 11.57 Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Wiadom. meteorologiczne, dziennik. 12.15 J. Strauss: „Zemsta nietoperza" (płyty) 13.00 Chwilka dla kobiet — recital fortepianowy. 15.15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie. 15.30 Koncert zespołu kameralnego. 16.00 Audycja dla dzieci młodszych. 16.15 Moniuszko: „Bajka" uwertura z płyt. 16.30 Sonata e-moll J. Brahmsa. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z „Chłopów" Reymonta 17.00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk, 18.00 Książka i wiedza. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Muzyka taneczna z płyt. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Rimskij Korsakow (płyty). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Lody pod równikiem. 20.10 Koncert w wyk Małej ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z życia Polski. 21.00 Emil Młynarski: II-gi koncert skrzypcowy. 21.30 Teatr wyobraźni nadaje operetkę Genée'go p. t.: „Wróg muzyki". 22.00 7 Polemero trans.: z 1 podróży „Piłsudski" z Triestu do Gdyni. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.36 Lokalne wiadomości sportowe. 22.40 Koncert ork. Małej P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Dyżury lekarzy

DNIA 29 SIERPNIA — NOC.

1) Dr. Redo Aleksander — Felicjanek L. 6, tel. 182-57.
2) Dr. Böhmerwald Henryk — Długa 41, tel. 161-81.
3) Dr. Sokołowski Adam — Basztowa 24, tel. 142-04.
4) Dr. Stern Natan — Dietla 15, tel. 178-25

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czy Z.Z.Z. i Z.Z.P. znajdą czas na kongres rad załogowych?

Ze wszystkich stron G. Śląska dochodzą wiadomości o wrzeniu w załogach kopalnianych i hutniczych, domagających się natychmiastowego zwołania wspólnego kongresu rad załogowych. Załogi prawie wszystkich zakładów przemysłowych uchwaliły takie rezolucje, a delegacje rad załogowych interwenjowały w tym kierunku w Komisji Międzyzwiązkowej. Dotychczas niestety Komisja ta nie ustaliła jeszcze terminu zwołania kongresu, aczkolwiek klasowe organizacje proponowały na 25 b. m. lub 1 września zwołanie kongresu. Ostatnio zwróciła się rada zakł. kop. Gieszego listownie do komisji międzyzwiązkowej na podstawie jednomyślnej uchwały rady o natychmiastowe zwołanie kongresu. Z uchwałą tą solidaryzuje się cała załoga kopalni Gieszego, która domaga się też zwołania zebrania załogowego, celem omówienia tych spraw, chociaż dyrekcja kopalń sprzeciwia się zwołaniu zebraniu. Czy ZZZ. i ZZP zajmcją się więcej wyborami niż sprawami organizacyjnemi?

Raczej świętówki niż turnusy

Dyrekcja huty „Laury" zwróciła się do rady zakładowej o zaprowadzenie turnusu w cynkowni. Przeciw temu wypowiedziała się rada załogowa, wobec czego dyrekcja odstąpiła od sturnusowania robotników, zaprowadzając świętówki. Dotąd zarządzono w b. m. już 12 świętówek.

Niebezpieczne wybryki antysemitów

W Chorzowie doszło do awantur antyżydowskich. O godz. 20-tej odbyć się miało w salach hotelu „Hr. Reden" przedstawienie teatralne, urządzone przez jakąś organizację żydowską. Około godz. 20-tej, krótko przed rozpoczęciem się przedstawienia, gdy na salę wchodziła większa grupa Żydów, kilkunastu nieznanych osobników oblało wchodzących na salę kwasem solnym. Na miejscu powstała panika, przyczem większa część gości poczęła uciekać do domu, obawiając się dalszych ekscesów. Jak następnie stwierdzono jedenastu z oblanych kwasem solnym gościom zniszczone zostały ubrania. Nikt z nich jednak nie odniósł żadnego urazu cielesnego, co stało się tylko dlatego, iż kwas solny był rozcieńczony. O zajściu powiadomiono policję, która przybyła natychmiast na miejsce i wszczęła energiczne dochodzenia, przytrzymując kilku podejrzanych osobników. Podobno u jednego z przytrzymanych osobników znaleziono jeszcze buteikę, zawierającą kwas, którego nie zdążył wylać.

Kop. „Niemcy" domaga się zwołania wspólnego kongresu?

W ub. piątek odbyło się bardzo liczne zebranie załogi (wszystkie trzy zmiany) kop. „Niemcy", na którem omówiono ostatnie zagadnienia w sprawie urlopów, wspólnego kongresu itd. Załoga jednomyślnie uchwaliła domagać się zwołania wspólnego kongresu rad załogowych, celem załatwienia postulatów pierwszego kongresu rad. Następnie omówiono sprawę szychty wigilijnej, którą narzucono ze strony dyrekcji załodze, rzekomo celem ofiarowania zarobku na rzecz powodzian. Załoga, obciążona w niemożliwy sposób daninami na Ligę Morską, L. O. P. P. itd. odmówiła swej zgody. Pomimo tego dyrekcja ukarała załogę, zaliczając szychtę wigilijną jako „bumelszychtę". Wobec uporczywego stanowiska dyrekcji, skierował CZG. sprawę do Wydziału Fachowego.

Brudna robota denuncjatorów

Dnia 25 b. m. odbywało się na kop. „Maks" w Michałkowicach zebranie załogowe. Na porządku dziennym była sprawa wniosku turnusowego dyrekcji kopalni. Wiadomo, że był to okres, gdy do Komisarza Demobilizacyjnego napływały masowo wnioski redukcyjne i turnusowe z całego przemysłu. Robotników, bez względu na przekonania polityczne opanowało wielkie rozgoryczenie. Dał temu wyraz na zebraniu tow. Kasper Lisiński. Pomiędzy słuchaczami znalazł się jednak jakiś denuncjator, który doniósł policji, że tow. Liciński odzywał się obelżywie o Rządzie. Tow. Lisińskiemu wytoczył prokurator dochodzenie. Rozprawa sądowa odbyła się w sądzie grodzkim w Katowicach. Na rozprawie oświadczył tow. Lisiński, że żadnych obelg na Rząd nie rzucał, że jedynie skrytykował obecne stosunki, do czego ma prawo każdy obywatel i postawił szereg świadków. Sąd postanowił ich zawezwać i odroczył rozprawę.

Echa wyścigów motocyklowych w Wiśle

W ub. niedzielę odbyły się międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Wiśle. Wyścigi te zgromadziły około 30.000 widzów na trasie. Z Górnego Śląska przybyło wielu zapalonych sportowców pociągami, autami i rowerami. Już w sobotę widziało się setki rowerzystów z plecakami, którzy dążyli do Wisły.

Do wyścigów motocyklowych zgło[illegible]. Na afiszach, propagujących wyścigi zamieszczono także godło państw, — biorących udział w wyścigach, a więc także swastykę hitlerowską. Prawie na wszystkich afiszach zniszczono godło hitlerowskie, zamazując swastykę względnie wyrywając z afisza całe godło niemieckie. Dowodzi to, ja[illegible] na Śląsku. Organ „Volksbundu", „Kattowitzer - Zeitung" żali się gorzko, że nieznani sprawcy zniszczyli bardzo wiele plakatów ze swastyką.

Repertuar

TEATR POLSKI: Niedziela, dnia 1 września „Krewniaki" inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1935-36.

Życie robotnicze

KONFERENCJA PARTYJNA.

W niedzielę, dnia 1 września r. b. o godz. 9-tej w sali restauracji Parku Kościuszki w Katowicach (Noglik) odbędzie się **Konferencja zarządów placówek** P.P.S. i D.S.A.P., na której **omawiana będzie sytuacja polityczna w Polsce.**

Referenci tow.: dr. Ziółkiewicz i Kowoll.

Na konferencję zapraszamy zarządy miejscowe klasowych organizacyj zawodowych.

Obowiązkiem jest przybycie wszystkich członków zarządu na konferencję.

Za Ork. Kom. Rob. PPS.
(Janta, sekretarz).

ZEBRANIA INWALIDÓW dnia 28 sierpnia r. b.

MYSŁOWICE: o godz. 17-tej w lokalu związkowym, ul. Stawowa zebranie inwalidów. Ref. tow. Markowa i Marek.

Różne wiadomości

Na Komisji Pojednawczej Arbitrażowej w Chorzowie rozpatrywana była przez czas dłuższy sprawa przewodniczącego rady zakładowej na kop. „Biały Szarlej" w Brzeżanach. Stasiaka, który odwołał się do komisji spowodu rzekomo niesłusznego zwolnienia go z pracy.

Stasiak zdefraudował wielkie sumy z kasy pogrzebowej kopalni „Biały Szarlej", za co został zasądzony przez Sąd Okręgowy w Chorzowie na dłuższą karę więzienia. Wskutek takiego obrotu sprawy, Stasiak został zwolniony z pracy. Obecnie Komisja Pojednawczo-arbitrażowa zatwierdziła zwolnienie Stasiaka z pracy. Stasiak był działaczem „sanacyjnym".

Z Chorzowa donoszą, że w podziemiach kopalni „Śląsk" w Chropaczowie zwały węgla zasypały górnika Jerzego Krausego. Ofiarę wypadku wydobyto z pod ziemi rannego i przewieziono do szpitala.

Magistrat Chorzowa przystępuje w najbliższych dniach do budowy szosy między Maciejkowicami a Michałkowicami oraz Maciejkowicami a Chorzowem III. Koszta budowy wynoszą około 100.000 zł.

Radio

Środa, 28 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 13.00 — Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka wokalna z płyt. 13.30 Muzyka lekka i popularna. 15.30 Koncert w wykon. zespołu St. Bodeńskiego. 16.00 Pogadanka dla kobiet. 16.15 Tańce ludowe. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.25 Recital skrzypcowy. 18.00 Wesoły skecz Molnara p. t.: „Szary kapelusz". — 18.15 Audycja muzyczna „Cała Polska śpiewa". 18.45 Różne instrumenty. 19.30 Piosenki. 19.50 Reportaż z cyklu „Samoloty i ludzie". 20.10 Muzyka lekka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Świat się śmieje. 21.40 Pieśni polskie. 22.10 Koncert Małej Ork. P. R.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.